Nr. 209 (z dod. por.). Dnia 31 lipca. Piątek. Dnia 19 (31) lipca 1891 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY PIERWSZY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517.

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

św. Jacka (po-dominikańskim), przed ołtarzem N. Panny Marji Różańcowej, na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św., o godz. 7-ej zrana;

Opieki św. Józefa (panien wizytek), jako w pierwszą sobotę rozpoczętego miesiąca, z wystawieniem N. Sakramentu, o godz. 9-ej zrana;

św. Marcina (po-augustjańskim), ku czci św. Piotra w Okowach na intencję zgromadzenia ślusarzy, o godz. 9-ej zrana;

św. Ducha (po-paulińskim), ku czci N. Panny Marji Częstochowskiej i przed Jej ołtarzem, o godzinie 9-ej zrana—oraz

św. Anny (po-bernardyńskim), na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Panny Marji, o godz. 9-ej zrana, poczem, o godz. 10-ej zrana, z powodu pierwszej soboty rozpoczętego miesiąca, odprawiona będzie msza św. żałobna z odśpiewaniem psalmu *De profundis* za dusze zmarłych członków tegoż arcybractwa.

— Jutrzejszemi nieszporami rozpoczną się całodzienne solenne nabożeństwa odpustowe ku uczczeniu uroczystości N. Panny Marji Anielskiej w następujących kościołach: św. Anny (po-bernardyńskim) i św. Antoniego (po-reformackim).

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Fakt niezmiernie oryginalny wydarzył się w zalitawskiej części monarchji habsburskiej, na Węgrzech. Podczas czerwcowych manewrów floty austro-węgierskiej w Riece stronnictwo narodowo-chorwackie, marzące w ciszy ducha zawsze jeszcze o zerwaniu unji państwowej z węgrami i wskrzeszeniu dawnego trójjedynego królestwa, złożonego z Chorwacji, Sławonji i Dalmacji, urządziło jakąś demonstrację w tym sensie. Podobno oficerowie stojącego tam załogą pułku chorwackiego Jelaczyca wmieszali się także w sprawę, która zresztą nie przybrała rozmiarów wydatniejszych.

Członek skrajnej lewicy sejmu węgierskiego, deputowany Gabrjel Ugron, uznał za stosowne skarcić publicznie takie wmieszanie się oficerów do manifestacji czysto politycznej i w sejmie węgierskim, opierając się na raporcie władz policyjnych Rieki, zapytał ministra, w jaki sposób skarcić zamierza podobne wykroczenie przeciw surowemu regulaminowi armji? Wyrażenia się Ugrona były cięte i szorstkie. Wywołały one burzę wśród ciała oficerskiego w rzeczonym pułku, które przedewszystkiem zaprotestowało jaknajenergiczniej przeciw insynuacji niedokładnego i kłamliwego raportu policyjnego, posądzającego oficerów bezpodstawnie o niedozwolony udział w politycznej manifestacji.

Uchwalono w gronie oficerskiem wyzwać dep. Gabrjela Ugrona na pojedynek za uwłaczające wyrażenie się o karności i lojalności pułku. Dla rozegrania tej akcji honorowej wydelegowano kapitana Uzelacza, który udał się do Budapesztu i Ugronowi posłał swoich świadków. W sferach parlamentarnych krok ten wywołał żywy odpór: uznano, że chwila, w której ktokolwiek, oficer czy cywilny, miałby prawo pociągać do osobistej honorowej odpowiedzialności posła sejmowego za czyny jego i słowa, dokonane i wypowiedziane w poczuciu obowiązku poselskiego, w obronie interesu i dobra publicznego, położyłaby kres niezawisłości poselskiej i rozbroiłaby moralnie reprezentantów narodu.

Zwołano konferencję dwudziestu najpoważniejszych posłów, należących do wszystkich stronnictw, i konferencja ta orzekła, że w interesie „niezawisłości poselskiej" poseł Gabrjel Ugron nie jest zobowiązany do dania satysfakcji honorowej kapitanowi Uzelaczowi. W tym duchu świadkowie Ugrona odpowiedzieli też niezwłocznie świadkom Uzelacza. W sejmie poseł Akosz Beoethy postawił dodatkowo wniosek, aby orzeczenie zasadnicze, jak się w podobnych wypadkach zachować należy, powierzono komisji sejmowej.

Zdawało się, że wszystko w porządku i że sprawa utonie wkrótce w pochłaniającej wszystko gardzieli czasu. Tymczasem z Budapesztu nadchodzi wiadomość tak dziwna, tak ekscentryczna, że w pierwszej chwili w sferach poważniejszych wprost nikt jej uwierzyć nie chciał. Minister obrony węgierskiej, baron Fejerwary, podaje się do dymisji. Dlaczego? A oto dlatego, że izba odmówiła—aczkolwiek w sposób tylko półurzędowy—satysfakcji honorowej oficerowi armji węgierskiej, której minister jest wyobrazicielem.

Pierwszy to zaiste wypadek, aby czynny minister państwa podawał się do dymisji dlatego, że ktokolwiek—reprezentacja narodu czy człowiek prywatny—nie nadużył prawa i nie stanął do zabronionego przez kodeks karny pojedynku. Ministrowie stoją wszędzie na straży prawa, w danym wypadku zmrużają jedną powiekę, aby nie dostrzedz jego przełamania, wypadek jednak prowokawania kodeksowego bezprawia ze strony najwyższego urzędnika państwa, powołanego do czuwania nad kodeksem, jest jedynym w swoim rodzaju i jako taki godnym zapisania w rocznikach czasu. Sprawa—skutkiem swej ekscentryczności—budzi sensacyjne zajęcie.

Powszechnie spodziewają się rychłego już położenia kresu przedłużającej się nad wszelką miarę tradycyjną kryzys ministerjalnej w Holandji. Fakt przejścia władzy w tem wielkiem państwie z rąk klerykalizmu w ręce liberalne należy do najpoważniejszych wypadków chwili, aczkolwiek iści się bez rozgłosu. Burmistrz Amsterdamu, p. Thienhoven, któremu królowa-rejentka powierzyła porozumienie się z przewódzcami stronnictw liberalnych, celem wytworzenia harmonji pomiędzy umiarkowanym i radykalnym odcieniem, rozpoczął już rokowania, ciesząc się najpełniejszem zaufaniem monarchini, a będąc uważany przez wszystkich za „człowieka przyszłości" w Holandji.

Prawdopodobnie p. Thienhoven nie wstąpi sam do przyszłego gabinetu liberalnego, przygotuje mu tylko grunt przez wzajemne zbliżenie ku sobie programów i ludzi. Zostanie on prawdopodobnie sekretarzem poufnym królowej i w tym charakterze będzie panował nad sytuacją.

Br. Z.

Z wrażeń letniej wycieczki.

(Sprawozdanie specjalnego korespondenta *Kurjera warsz.*)

IV.

Z Solca przez Pacanów do Niekłania.

Rozmyślnie tę nazwę środkową między dwie powyższe kładę.

Nie dlatego, broń Boże, aby kucie kóz w Pacanowie miało cobądź wspólnego z leczeniem siarczano-żelazistemi kąpielami w Solcu, a hydropatją w Niekłaniu! — ale dlatego, że raz: popularniejszym u nas stokroć jest przysłowiowy Pacanów, niż najsilniejsza, jaka tego rodzaju istnieje w Europie, solanka solecka lub piękny Niekłań, że powtóre: chętniej czytelnik o Pacanowie słucha, niż o swojskich źródłach i kąpielach, że wreszcie: takim istotnie, krętym nieco szlakiem wypadła mi droga.

Niczyjej nieświadomości ubliżyć nie chcę, jednak powiem z góry wyraźnie: Solec leży w gubernji kieleckiej, na samem jej południu, w powiecie stopnickim, o parę mil od granicy austrjackiej, którą Wisła tu stanowi. Jedzie się do Solca końmi z Kielc, szosą *via* Chmielnik, Busk, Stopnica. Jedno z drugiem dziesięć mil drogi powozowej, którą się z popasami w Chmielniku i Busku przebywa mniej więcej w dziewięć do dziesięciu godzin.

Z Buska przerżnąć się można do Solca drogą krótszą nieco, t. zw. „polską", nie wpływa to atoli na koszta podróży kołowej. Tak lub owak za t. zw. „dorożkę" z Kielc lub długi wóz, płótnem kryty, płaci się, stosownie do umowy, wyglądu wehikułu oraz zręczności w targowaniu się z woźnicą: 8, 9 i 10 rs.

Szosa, długą białą wstęgą wijąca się od Kielc na południe ku granicy, wpiera się w wioskę Solec i przebiegłszy mimo hotelu soleckiego, idzie jeszcze pół wiorsty dalej, aż ku samym łazienkom soleckim, i tam się kończy, nie dosięgłszy pogranicznego Korczyna. Grunty, na których wytryska świetne źródło, siłą leczniczych pierwiastków przewyższające podobno wszelkie inne tego rodzaju w Europie, na których zbudowano hotel i domki dla gości, na których park się zieleni i wije się droga ku łazienkom, należą do pp. Walichnowskich, właścicieli pięknej a rozległej majętności poblizkiej, Zborowa. Do dziedziców też obecnych należy cała wogóle eksploatacja źródeł soleckich, należy hotel, należą wszystkie budowle zakładowe. Kąpiele soleckie są zatem niejako dopełnieniem pięknej zborowskiej gospodarki, czemś w rodzaju jeszcze jednej zmiany w płodozmianie, zajmującej pokaźne miejsce między pszenicą, marchwią pastewną, końskim zębem i burakami. Piękny istotnie szmat ziemi, urodzajny, pszenicą i solanką płynący!

Tuż przy szosie rozsypała się wioska białemi, o słomianych strzechach domkami, a tuż przy niej, u szosy, niby niezwykła „oberża"—solecki hetel, solecki kursal, aby powiedzieć dokładniej. Budynek dwupiętrowy z kamienia miejscowego wapiennego i cegły stawiony; w nim pokoje dla przejezdnych i kuracjuszów, restauracja, sala teatralno-balowa, czytelnia. Pokoje i pokoiki nieduże ale czyste, umeblowane skromnie ale gustownie, wychodzące oknami to na słoneczną szosę, wysadzaną topolami, to na cienisty, nieduży park za hotelem. Restauracja wydaje obiady półrublowe — dobre. Całkowite utrzymanie nie przenosi dziennie 3-ch rubli, a z kuracją 4-ch. W czytelni, ze spartańską urządzonej skromnością, kilka pism. W t. zw. sali balowej, gdzie odbywają się reunjony, mieści się też estrada dla teatralnych widowisk, urządzanych tu przez zjeżdżające z Buska raz na tydzień, czasem częściej, towarzystwo dramatyczne. Za dni kilka, powiadają mi, 27-go b. m., odbędzie się w tej sali wielki bal, połączony z loterją fantową na rzecz soleckiego szpitala.

Za hotelem nieduży ogródek, w pośrodku którego miejsce dla krokieta przeznaczone, po grządkach zaś rosną skromne, sielskie malwy oraz lilje chińskie, a jeśli się nie mylę, gdzieś z pod klombu wychyla się słonecznik. W rogu ogródka, pod cieniem rozłożystego drzewa, rżnie polkę „tramblantkę" kapela, z sześciu złożona muzykantów. Gra ona zrana i po południu dnia każdego, tylko nie—w sobotę, dla łatwo zrozumiałych przyczyn. Przy ogródku park, nieduży, o wązkich ale starannie utrzymanych ścieżkach. Drzewa przeważnie akacjowe. Na poblizkiej wyniosłości kościołek.

A łazienki? Łazienki o pół wiorsty dalej. Prowadzi do nich wspomniana, ocieniona staremi topolami, szosa, oraz ścieżka twardo ubita, wysadzona młodemi jeszcze kasztanami, jesionami i akacjami, ścieżka idąca z szosą równolegle. Na półwiorstowej tej przestrzeni administracja kąpielowa rozrzuciła tu i ówdzie domki — „familijne", z kuchenkami, dla rodzin na kurację do Solca zjeżdżających. Domki i mieszkania w nich niewykwintne, ale—czyste. Alejka ta — powiedzmy: *Avenue de łazienki* lub *Avenue des acacias*, jak kto woli—stanowczo za wązka. Drzewa rozrosną się i wtedy chyba spacer do łazienek przyjdzie odbywać „gęsiego, co zwłaszcza dla młodzieży rzeczą jest wcale niepożądaną. Szosę też do łazienek należałoby tu i ówdzie dokładnie wyrestaurować, bo kto jedzie do łazienek wózkiem, wrażliwym jest srodze na każdy dołek i nierówność wszelką. Na prawo od alejki porasta rodzaj młodego parku, który już miejscami cień sypie po trawie dziewiczej.

Przysiadając po drodze na ławkach to kamiennych, to drewnianych, dochodzimy oto przez mostek do obrębu łazienkowego. Nikt nie zbłądzi: obecność kąpielowego zakładu obwieści mu zdaleka charakte-

Ubezpieczenia od wypadków losowych.

Z powodu niedawno wydarzonej pogorzeli jednej z fabryk tutejszych, p. J. K., pracownik rzeczonej fabryki, w piśmie, przesłanem do redakcji *Kurjera*, kreśli dolę pracowników fabrycznych, niespodzianie pozbawionych zajęcia.

Podnosząc szlachetną myśl asekurowania w towarzystwach ubezpieczeń prywatnych owych nieszczęśliwych, nie z własnej winy ofiar losowego wypadku — proponuje on, aby na ten cel strącaną była każdemu robotnikowi cząstka jego dziennego zarobku.

Cokolwiekbądź ze stanowiska nauki i praktyki życiowej dałoby się powiedzieć o powyższym projekcie, w każdym razie głos, z tej właśnie sfery pochodzący i potrzebę samopomocy ekonomicznej odczuwający, stanowi fakt, w istocie godny zanotowania.

Czy jednak proponowane ubezpieczenie na wypadek braku roboty jest możliwe?

Na pytanie to niestety odpowiedzieć trzeba przecząco, działalność bowiem prywatnych towarzystw ubezpieczeń nie może wogóle wychodzić po za granice, zakreślone im ustawą i naturą rzeczy.

Towarzystwo więc ubezpieczeń od ognia odpowiada za szkody zrządzone przez ogień, ale nie może rozciągać ryzyka odpowiedzialności na nieprzewidziane następstwa pożaru i dlatego nie mogłoby nawet za oddzielną premją wynagradzać pracowników, pozbawionych zajęcia, wskutek zgorzałej fabryki, zniszczonego przez ogień zakładu przemysłowego etc.

Towarzystwa znowu, zajmujące się ubezpieczeniem od wypadków nieszczęśliwych, jak nazwa sama wskazuje, wynagradzają tylko szkodę, powstałą przez chorobę, kalectwo lub przez śmierć ubezpieczonego.

Instytucji wreszcie specjalnej, któraby zajmowała się ubezpieczeniem pracowników na wypadek braku zajęcia niema w ogólności nigdzie — bo stworzyć ją rzeczą jest niepodobną.

Ubezpieczenia tego rodzaju są niemożebne, ze względu na niezwykłe natężenie ryzyka, jego nieujętość i nieproporcjonalność w stosunku do przeciętnego *maximum* premji asekuracyjnej, pomijając już takie względy, jak uciążliwość kontroli, obawę nadużyć ze strony jednostek mniej do pracy pochopnych etc.

Oprócz tego brak pracy, choroba i tym podobne klęski pozbawiają pracownika zarobku często przez czas nieokreślony, a tem samem uniemożebniają regularny wpływ składek do kasy towarzystwa, które przecież dla dotrzymania przyjętych zobowiązań nie posiada żadnych innych funduszów, oprócz składek.

Gdyby dalej można nawet liczyć na to, że ogół pracowników, działając solidarnie, zgodzi się na obowiązkowe potrącanie mu pewnego, oznaczonego procentu na zabezpieczenie tego rodzaju; że ciężar ten wespół nieść będą pracodawcy—to i wówczas mógłby jeden kryzys przemysłowy ogólniejszy doprowadzić niechybnie podobną instytucję do bankructwa.

Oto przyczyny, dla których niedawno oświadczyliśmy się również przeciwko projektowi założenia prywatnego towarzystwa ubezpieczeń od chorób dla klasy rzemieślniczej.

Zabezpieczeń, o których mowa, nie podjęły nawet najnowsze ustawy rządowe, tak niemiecka, jak austrjacka, uznawszy je za przechodzące siły materjalne państwa i dla wielu, natury poważniejszej, przyczyn za zbyt ryzykowne.

Najpotężniejszy więc i najradykalniejszy z dotąd znanych środków ekonomicznych, asekuracja, w odniesieniu do omawianej kwestji, stanowczo zastosować się nie daje.

Nie tutaj miejsce zastanawiać się nad innemi, mniej lub bardziej skutecznemi środkami pomocy. Praktykować je mogą tylko zasobniejsze ekonomicznie społeczeństwa Europy. Że wymienimy tu sposobem przykładu działalność angielskich stowarzyszeń korporacyjnych i jedyną tego rodzaju instytucję we Francji t. n. „*Société des gantiers de Grenoble*".

W naszych atoli stosunkach zaledwo sobie życzyć można i należy prawidłowego i szerszego rozrostu stowarzyszeń wzajemnej pomocy i fabrycznych kas oszczędności. W zaoszczędzonych tam funduszach wypada właśnie czerpać nadzieję pomocy, gdy wybije czarna godzina.

Zkądinąd słuszność wyznać nakazuje, że przedsiębiorca, zniewolony przez nieprzyjazne okoliczności zawiesić czasowo przedsiębiorstwo, oddala wprawdzie pracowników, jednakże najczęściej przez czas ten płaci, jeśli nie całość, to przynajmniej część zwykle pobieranej płacy. Kierują nim tu zresztą nietylko względy humanitarne, lecz interes własny, bo utrzymanie dobrego i zdolnego robotnika dla przedsiębiorstwa, które chwilowo zawieszone, napowrót odżyć może.

Bronisław Mayzel.

Odkrycia archeologiczne.

Włoski minister oświecenia udzielił Akademji Ostrowidzów w Rzymie wiadomości o starożytniczych odkryciach, dokonanych w ciągu maja. Można je streścić w następny sposób:

Koło Oderzo, na polu, gdzie w końcu zeszłego wieku znaleziono szczątki dawnego *Opitergium*, odkopano obecnie wielką mozajkową różnobarwną posadzkę, przedstawiającą łowy.

W Alpignano koło Turynu odgrzebano groby z czasów rzymskich, z których jeden zawierał nienaruszone sprzęty żałobne, jako naczynia gliniane i szklane, tudzież pieniądze z epoki Augusta.

W San Marzanotto w Ligurji, przy budowie kolei w dzielnicy Prato della Morte, znaleziono także grób, a w nim ołowianą trumnę, gdzie, obok kościotrupa, znajdowały się gliniane naczynia i latarnia.

W Tontola otworzono starożytny grób z glinianemi naczyniami czarno pomalowanemi i z różnemi przedmiotami z bronzu.

W Castrocaro koło Terra del Sole znalazły się także groby z podobnemi czarnemi naczyniami i z naszyjnikami figurkami bronzowemi.

Poszukiwania w nekropolu Numany koło Ankony postępują dalej. W grobach, które pootwierano, znalazły się wyroby gliniane, jedne miejscowe, drugie przywoźne. Pierwsze, niesforne i źle wypalone, w kształcie słojów, mają ozdoby na sobie. Drugie, mniej liczne, składają się z czasz greckich o czarnych i czerwonych postaciach i z dzbanków, na których widać wielkie głowy kobiece, okręcone liściem. Należą one do ostatniego okresu malowanych waz i przypominają t. zw. faliskie. Nie brak też waz spiżowych i broni żelaznej. Z tej ostatniej najgodniejszemi uwagi okazały się dwa wielkie krzywe miecze, podobne do tureckich szabli, ale zwężone pośrodku. Podobna broń znalazła się także w nekropolu pod Tolentynem.

Prowadzono także dalej poszukiwania w nekropolu koło Todi, gdzie znaleziono 18 grobów, ale te, jak się okazało, już były dawniej otwierane. Jeden tylko z nich był nietknięty i zawierał zwierciadło, parę złotych kolczyków, wazę z czerwonemi figurami na czarnem tle i resztki drewnianej trumny, w której leżał szkielet.

W innych poszukiwaniach w *Necropoli Tudertina* znaleziono wielki skład włóczni żelaznych.

Pod Florencją nad brzegiem rzeczułki Magnone znaleziono słup grobowy z łacińskim napisem.

W Arezzo zgłębiono i zbadano starożytną studnię, w której poznajdowały się gliniane naczynia z epoki cesarstwa i prześliczna bronzowa waza, prawdopodobnie z pierwszego wieku cesarstwa, tudzież bronzowe wiadro, klucz żelazny i latarnie.

K.

rystyczna woń solanki, ulatująca nad przybytkiem całym. To też mieszkań w pobliżu niema. Kto musi, przedostaje się odważnie, chusteczkę tuląc do nosa, do źródła lub do wanien; gości jaknajkrócej i śpieszy ku hotelowi z powrotem.

Wśród klombów, nizkich krzewów oto na lewo altana dla muzyki, a obok pompa nad głęboką studnią. W rodzaju maneżu, przykrywającego całą pompowania manipulację, dzień i noc para koni chodzi w kółko, obracając rodzaj ciągowej młocarni, pompującej wodę dla kąpieli. Przy tymże maneżu wystająca rura drewniana, kranem glinianym opatrzona. Z pod kranu tego sączy się solanka do picia; pod kranem rodzaj chrzcielnicy ciosanej w wapiennym kamieniu, zbierającej solankę, co płynie przez wierzch podstawionych szklanek i kubków.

Na prawo długa, nizka hala drewniana z werendką na długość całą. Tam wanny. Gabinety z rozrzewniającą urządzone prostotą: wanna cynkowa, stoliczek malowany, krzesełko niemalowane i lusterko, jeżeli nie w dwóch miejscach, to w jednem pęknięte. Nad wanną wystają dwie drewniane rury, klinami drewnianemi zabite. Kliny te odszpuntować na pozór rzecz łatwa—trzeba jednak umieć. To też napełniać wodą wannę rzecz usługi, nie pacjenta. W kilku gabinetach ustawiono niedawno wanny angielskie cynkowo-miedziane, kosztowne (po sto przeszło rubli sztuka), ale nie okazały się praktycznemi. Co zaś do rur drewnianych nie metalowych to, jeśli wierzyć kompetencji lekarskiej, miejscowej, woda solecka takie natychmiast tworzy w metalowych rurach osady i tak je siłą swą zanieczyszcza, że jedynie w rurach drewnianych i drewnianych czopach da się w dobrym stanie konserwować i spławiać ku wannom. Z tej samej przyczyny kranów metalowych stosować nie można. Jedynie jeszcze praktycznym okazał się kran gliniany. Czy tak jest w istocie, czy metal nie wytrzymuje działania siarki i żelaza, zawartych w soleckiej wodzie? — nie moja rzecz rozstrzygać. Natomiast, że tu i owdzie w wannach cynkowych po południu jeszcze błąkają się resztki wody z rannych kąpieli, temu już chyba nie winne żadne pierwiastki składowe, jeno pierwiastki—nieporządku.

Wychylić się po za właściwy obręb zakładu gdziebądź, w którąbądź stronę — rozkosz prawdziwa! Szmat głuchej wsi leży dokoła pod skwarem lipcowego południa. Po przez drzewa parku odkrywa oko widoki na... chwiejące się gęstą ławą owsy i przepiękne koniczyny. Tam od strony hotelu ściele się bogaty, żyzny, pięknie uprawny płodozmian gospodarki zborowskiej, zamknięty topolową drogą, wiodącą do dworskich zabudowań, bielejących wśród drzew w oddali; tam, po drugiej stronie szosy stopnickiej, podnosi się równina lekko w górę ku lasom i wzgórzom Magierowa; tuż, bezpośrednio przy wiosce samej soleckiej kipi ruch żniwiarski w polu i wyzłaca się horyzont daleko, szeroko łanami pszenicy; a hen na najdalszym skraju widnokręgu sinieją wierzby nad graniczną Wisłą rosnące. Często gęsto z pod nóg spacerowicza, puszczającego się na przełaj polem do lasku, zerwie się kuropatwa i chabrów pełne i maków.

> Szumi kłosem pole,
> Kłania mu się żytem...

a głównie pszenicą.

Piękny, urodzajny, bogaty kawał ziemi! Lud widocznie tu zamożniejszy, niż dalej ku północy, chaty pięknie pobielone, tynkowane czasem z zewnątrz, czasem z wapnika miejscowego stawiane, strzechy sute, w porządku, ogrody warzywne zasobne, a bydło rosłe i dobrze wypasione. Znać, jednem słowem, dobrobyt.

Że otoczenie, okolica, miejscowość, krajobrazy, natura sama oddziaływać muszą na tryb życia soleckich gości—nie dziw. Życie też w Solcu kąpielników i leczących się płynie sobie ot tak spokojnie, jak ów ciepły wiatr po pszenicznym, bujnym łanie. Sielsko, cicho, skromnie a statecznie w Solcu. Z rana kąpiel, spacer po alei, po szosie, sjesta na ławkach w cieniu, msza w kościołku ranna, śniadanie gdzieś w altance (mleko, bułeczki, masełko); zagra muzyka—to na ławkach poblizkich gość z gościem gada, gada, a zaś panienki z kawalerami w krokieta grają tymczasem. W czytelni zawsze kilka osób. Wycieczki, np. do Winiar, częste. Zabiera się towarzystwo na wózek chłopski i w las jedzie—wraca późnym wieczorem, trzepocąc się po hotelowych kurytarzach. Stary Józef, dworski sługa przez lat wiele, obecnie rodzaj soleckiego „kasztelana" rej wodzący całą służbą hotelową, a i nad łazienkami porządkowy dozór mający w swej pieczy, zżyma się i zrzędzi: „A zawsze wracają zapóźno!—powiada—pan radzca z pod d. 15 go zasnął wczoraj późno, pani sędzina z pod 3-go słabą była wczoraj... a ci państwo młodzi to nic na to baczenia nie mają!" Ale stary Józef służbista: mruknie pod nosem, ale ani panu, ani pani, ani panience nie pozwoli sobie zrobić uwagi. Pana rozbierze, pani poszle służącą, za panienką, uronione w kurytarzu, popozbiera chusteczkę, książeczkę, kokardkę, rękawiczkę i schowa w swojej szafie do jutra rana. Potem oczyszczone odzienie każdemu na stołku przed drzwiami numeru ułoży i pogasiwszy światła, dopiero sam spać się kładzie. Polecam Józefa uwadze soleckich gości, jeżeli o istotnie dobrą, dworską, staroświecko-porządną usługę dbają.

Dla ludzi pragnących leczyć się w zupełnym spokoju, żyć cicho, tanio, skromnie, porządnie i używać istotnie wiejskich rozkoszy—Solec bezwarunkowo bardziej odpowiedni niż Busk. Różnica odległości od Kielc nieduża i skoro się już zdecydowało siedem mil przebyć, to i para mil dodatkowych niewiele znaczy

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Dzienniki petersburskie zapewniają, iż w projekcie prawa o upadłościach zamieszczony będzie przepis, mocą którego sędzia komisarz mianowany będzie przez rząd z grona członków sądu handlowego.

= Ministerjum spraw wewnętrznych, jak informują pisma petersburskie, opracowało specjalne przepisy, kontrolujące działalność domów komisowych, których wiele zajmuje się pośrednictwem przy sprzedaży dóbr, wyszukiwaniem pożyczek, wyrabianiem posad itd. Przepisy te, nie wymagające sankcji prawodawczej, wejdą niebawem w życie.

= Ministerjum komunikacyj świeżo wydało cyrkularz do zarządów kolejowych z poleceniem, aby dyżury służby ruchu i telegrafu w żadnym razie nie trwały całej doby.

= Doszło do wiadomości p. oberpolicmajstra, iż rządzcy domów nie chcą meldować sług, nie posiadających określonego sposobu utrzymania i świadectw biura kontroli na prawo mieszkania bez służby; z drugiej zaś strony kontrola, nie mając danych o miejscu zamieszkania sług, pozbawiona jest możności uczynienia zadość ich żądaniom, wskutek czego służący zmuszeni są kilkakrotnie zgłaszać się do wydziału po bilet. Dla zapobieżenia więc tym niewłaściwościom komisarze cyrkułowi otrzymali polecenie zobowiązania właścicieli i rządzców domów, aby służących bez miejsca meldowali natychmiast i później dopiero dopilnowali wyjednania przepisanych świadectw. Jednocześnie, jak donosi *Gazeta policyjna*, polecono starszym dozorcom rewirowym wszystkich służących, nie mających miejsc, odsyłać do sekcji informacyjnej przy wydziale kontroli, celem bezpłatnego wyszukania właściwej służby.

= Warszawski gubernjalny urząd rekrucki podzielił m. Warszawę na cztery okręgi popisowe i wyznaczył terminy poboru do wojska dla każdego okręgu. Pierwszy okręg rozpocznie losowanie 13-go listopada, skończy 18-go i rekruci mają się stawić na zbornym punkcie 23-go listopada; drugi okręg rozpocznie 19-go, skończy 25-go, a na zbornym punkcie rekruci staną 1-go grudnia; trzeci okręg ma terminy do wskazanych czynności: 27-go listopada, 5-go i 8-go grudnia; czwarty wreszcie 6-go, 16-go i 17-go grudnia.

= Donosiliśmy już, iż z rozporządzenia zarządzającego pałacami Cesarskiemi zamkniętą została bardzo potrzebna komunikacja przez drogę, zwaną Myśliwską, w Łazienkach. Obecnie magistrat wystąpił do zarządu pałaców, prosząc o otworzenie wspomnionej drogi, albo też o doprowadzenie do należytego stanu nowej drogi, wytkniętej zamiast poprzedniej. Zarząd zawiadomił magistrat, iż zanim kwestja drogi myśliwskiej zostanie ostatecznie zdecydowaną, tymczasem droga będzie wybrukowaną i doprowadzoną do takiego stanu, ażeby przez rok cały była zdatną do przejazdu.

= Na stacji Praga kolei petersburskiej stanie drugi magazyn towarowy, na który zarząd kolei wyznaczył już odpowiedni fundusz. Roboty rozpoczną się natychmiast po zatwierdzeniu planu.

= Rozpoczęte z wiosną roboty przy budowie nowej remizy warsztatów głównych kolei nadwiślańskiej na Pelcowiznie obecnie już są na ukończeniu i nowa remiza warsztatowa dla pomieszczenia kotłowni w r. b. ma być wykończoną i puszczoną w ruch.

= Zarząd kolei wiedeńskiej w tych dniach zamówił 500 wagonów do przewozu węgla, z których 200 sztuk dostarczy tutejsza fabryka wagonów i 300 jedna z fabryk czeskich.

= Nadzór nad niedopuszczaniem srogiego obchodzenia się ze zwierzętami w przyłączonych do miasta osadach: Kamionku, Targówku, Nowej Pradze i Szmulowiznie, powierzono p. Józefowi Kozickiemu.

= Dyrektor kolei wiedeńskiej, p. Karol Sulikowski, w dniu jutrzejszym udaje się na jednomiesięczny urlop za granicę. Równocześnie po dłuższej nieobecności obejmuje właściwe obowiązki dyrektor finansów tej kolei, p. Karol Strasburger.

= W dniu wczorajszym wyjechali: inspektor warszawskiego okręgu wojenno-lekarskiego t. r. Łazarenko do Brześcia-litewskiego i kurator domu schronienia św. Ducha rz. r. st. Karol Moycho za granicę; przyjechali zaś: członek warszawskiej izby sądowej rz. r. st. Pistolkors z Riazania i szambelan Stanisław hr. Kossakowski z gub. kowieńskiej.

= **Z teatru i muzyki.**

* Jutro w teatrze Letnim dawno niegrany „Uriel Acosta" Gutzkowa, w teatrze Nowym „Ptasznik z Tyrolu".

* Pani Orso-Wieńczycka zaniechała swego występu w „Dzisiejszych" Marjana Gawalewicza; „Dzisiejszych" zatem zastąpi w niedzielę „Consilium facultatis" Fredry.

* Repertuar przyszłego tygodnia zapowie na środę „Teścia" Abrahamowicza i Ruszkowskiego, który grany ma być do niedzieli.

* Z urlopu zacznie niebawem korzystać p. Helena Marcellówna.

* Reżyser teatru Nowego, p. Ludwik Śliwiński, powraca do Warszawy w dniu 8-ym sierpnia.

* Na repertuar teatru Letniego wprowadzona będzie niezadługo piękna jednoaktowa komedja poety czeskiego Jarosława Vrchlickiego „Do życia", w przekładzie Zenona Przesmyckiego (Miriama).

Uczestniczyć w niej będą: pp. Ładnowski, Tatarkiewicz i Narkiewicz, oraz p. Noiretówna, która wkrótce wraca z urlopu.

* W niedzielę w Otwocku odbędzie się koncert ze współudziałem doborowych sił artystycznych, zaproszonych z Warszawy.

Koncert zapowiada się bardzo dobrze, znaczna bowiem liczbą biletów została już zamówiona.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Letnim 291 i Nowym 420; w teatrzykach ogródkowych: Belle-vue 143, Eldorado 30 i Wodewilu 88.

= Kościół św. Aleksandra.

Doniesienia niektórych pism, jakoby komitet budowy kościoła św. Aleksandra czynił starania, ażeby wszystkie roboty jeszcze w tym roku były wykończone, są bezpodstawne, albowiem, pomimo najszczerszych chęci komitetu, nawet w dziesiątej części roboty nie będą mogły być dokonane dla braku funduszów.

Otrzymany z funduszów miejskich zasiłek w sumie 15,000 rs. został użyty na częściowe pokrycie długów.

Obecnie dokonywają się tylko roboty kamieniarskie na zewnątrz świątyni, przy których pracuje: 13 robotników kamieniarskich, 4-ch murarskich i 6-iu ciesielskich.

Wszelkie inne roboty będą podjęte dopiero w r. p.

= Zjazd kolejowy.

Wczoraj uczestnicy zjazdu zwiedzili, jak to było zapowiedziane w programie, kilka fabryk tutejszych.

Odwiedziny te odbyły się w godzinach porannych i wieczornych, t. j. przed rozpoczęciem i po zamknięciu posiedzenia.

Dziś wieczorem nastąpi zwiedzanie robót w teatrze Wielkim prowadzonych, a jutro prawdopodobnie odbędzie się ostatnie posiedzenie zjazdu, który ma jeszcze do załatwienia kilkanaście kwestyj, a w ich liczbie kwestję oświetlenia elektrycznego wagonów, udoskonalonych systemów sygnalizacji i inne.

Jutro też, o godz. 9-ej min. 40 wieczorem, członkowie zjazdu wyjadą koleją wiedeńską i po zwiedzeniu niektórych miejscowości na linji tej położonych, pojadą do Krakowa i do kopalń w Wieliczce.

= Delegat.

Dziś wyjechał do Kiel p. Henryk Trojanowski, profesor tutejszego instytutu głuchoniemych i ociemniałych, delegowany przez władzę naukową na kongres pedagogiczny.

Jest to siódmy z rzędu międzynarodowy kongres pedagogów, zajmujących się nauczaniem ociemniałych.

Celem podobnych konferencyj (poprzednie w roku 1888-ym odbywały się w Kolonji) jest wzajemne komunikowanie sobie różnych spostrzeżeń i metod, któreby zapewniały najlepszy sposób umysłowego

---

A nadto—na co nacisk kłaść należy—solanka w Solcu bardzo prawdopodobnie *silniejsze* ma działanie, niż tegoż składu woda w Busku. O leczniczych cudach tej soleckiej wody nasłuchałem się niemało od żydów, a nie wierzyć im nie mam racji, gdyż wiadomo, jaką wagę kładą oni na—zdrowie.

Pomimo to jednak gości w Solcu względnie niedużo. Półtorasta osób, nie więcej. Między nimi redaktor Ludwik Jenike z żoną, zadowolony najzupełniej z pobytu a dbały, jak wiadomo, niezmiernie o porządek i wygodę nieodzowną. W pobliskim Zborowie bawi czasowo p. Stefan Godlewski (Chorąży) u najbliższej krewnej swej żony...

A piękną nocą księżycową, wśród nieskończonej, głębokiej ciszy wiejskiej, niezmąconej niczem, gdyśmy puścili się na wędrówkę po szosie przez pola z najsympatyczniejszym dr. Daniewskim, lekarzem zakładowym soleckim, rzekłem mu z otwartością całą:

— Piękne to bardzo, co mi, doktorze, o sposobach leczenia wodą solecką opowiadacie, ale jedno niedyskretne zapytanie wybaczyć mi proszę. Ile też tu mniej więcej w ciągu sezonu... kojarzy się par małżeńskich?

Doktór aż przystanął nagle i zdziwionemi spojrzał na mnie oczami.

— O!—rzekł przeciągle.

— Rozumiem. Brak dokładnej statystyki. A szkoda! Ilość przychodzących do skutku małżeństw w miejscowościach kąpielowych jest nieomylnym probierzem ich—wziętości. Nie przerywaj mi pan, proszę. Wydawaj tu, doktorze, lato w lato po tuzinie panien za mąż i żeń po tuzinie młodzieńców, a przyczynisz się tem więcej do podniesienia wziętości Solca, niż uzdrowieniem setki chorych.

Naturalnie doktór się roześmiał i wiary słowom moim dać nie chciał. Uważałem jednak po bacznem jego zamyśleniu się, żem myśl dobrą na grunt żyzny rzucił.

I porzuciwszy medyczne dysertacje, zaczęliśmy mówić o tem, jakby bodaj kilka jeszcze tak uroczych warszawianek dla Solca pozyskać, jak oto obecne dziś w Solcu pani N. lub panna W.

Boć prawdę rzec, ani ks. kanonik z Petersburga, ani nawet ks. proboszcz z Pacanowa, ani najokazalszy radzca żaden nie podniosą tak znakomicie splendoru soleckiego towarzystwa, jak piękne oczy czarne i piękny profil niewieści... Towarzystwo zaś w miejscowości kąpielowej to... to... nie przymierzając uprzejmość gościnna w zamożnym domu; bogactwo dogadza, ale gościnność ściąga—gości.

Zwykła nasza przedsiębiorcza trwożliwość nie daje zakładowi soleckiemu rozwinąć się na szerszą skalę. Wiele przyczynia się do tego oddalenie od kolei, wiele konkurencja Buska, zagarniającego po drodze gości, co się do Solca wybrali; powiadają mi wreszcie: jak tu łożyć na urządzenia i porządki, skoro tak mało osób przybywa? A dlaczego tak mało osób korzysta z dobrodziejstw zdrojów soleckich? dlatego, że odstrasza przybyszów prymitywność Solca. Niech staną łazienki urządzone jak należy, niech jaka taka prawidłowa komunikacja się znajdzie, niech pójdzie rozgłos, że Solec łączy taniość z istotną wygodą, a wtedy z pewnością, z największą pewnością znajdzie się więcej, znajdzie się dużo gości. Na to rady niema. Skoro gospodarz gości pragnie mieć u siebie, wpierw powinien dom na ich przyjęcie odpowiednio opatrzyć, nie zaś wtedy brać się do dzieła, kiedy goście ciasnotą lub niewygodą odstraszeni zemknęli, złą opinję o gospodarzu rozwożąc po świecie. Tylko do miejsc cudami słynących wędrują tłumy bez względu na to, czy cudowne owo miejsce wśród stromych skał lub na pustyni się znajduje. Kuracja zaś wtedy tylko istotne sprawia cuda, jeśli w najdogodniejszych warunkach jest prowadzoną. Nałęczów, nie posiadający wszak żadnych nadzwyczajnych źródeł, ma jednak wziętość niemałą. Bo nie szczędzono nakładu na „urządzenie" tej stacji kuracyjnej. Busko z istoty rzeczy czynić nakładów nie chce i nie może i dlatego pomimo pysznych swych solanek nie wznosi się. Solec zresztą niechby się i utrzymał w czysto sielskim charakterze, ponętnym dla wielu; trzeba tylko w tę sielskość otoczenia całego rzucić jaknajdogodniejsze urządzenia kąpielowe i jaknajdogodniejsze mieszkalne schroniska. Na europejską wtedy sławę czekać długo nie będzie.

Dziś *summa summarum* głównemi zaletami Solca są: najpierw wyśmienite źródła, powtóre okolica szczerze wiejska, powabna, potrzecie życie ciche i swobody pełne, poczwarte wreszcie—czystość; proste, skromne ale starannie wymiecione kąty.

W słoneczne popołudnie zajechał przed hotel mój wózek drabiniasty. Woźnica, gospodarz wioskowy, noszący pięknie brzmiące nazwisko Fortuna, nad kasztanami swemi śmignął batem i pytająco spojrzał ku mnie:

— Tak, panie Fortuno—rzekłem—nieinaczej, pojedziemy niezwykłą nieco drogą. Przez Pacanów!

Raz ostatni ogarnąłem wzrokiem Solec, gdziem chwile spędził tak sielskie. Pławiły się w słońcu gasnącem białe chaty wieśniacze, kremowo-ceglasty hotel, klomby ciemne parku, na końcu alei bielała plamka łazienek wśród zieleni zadrzewień pobliskich, falowały lekko pyszne pola okoliczne, aż hen pod sam skraj parnego fioletowego horyzontu.

Zapobiegliwy doktór ostatnią dawał wskazówkę Fortunie, kędy mianowicie ma skręcić i zakręcić po drodze, abym szwanku nie zaznał (jak gdybym to nie *kołem Fortuny* miał się toczyć po świecie!), w oknach mignęło główek para, ciekawych oglądać niezwykłego pasażera, co przybył tu z daleka, z bardzo daleka i jedzie oto, nie wiedzieć poco i naco, tam, dokąd zajrzeć najbliższym się nie śniło...

(D. n.) *Czesław Jankowski.*

kształcenia nieszczęśliwych, dotkniętych najsmutniejszem kalectwem, bo ślepotą.

Posiedzenia kongresu rozpoczną się dnia 4-go sierpnia i według programu mają trwać cztery dni z rzędu.

= Po przednowku.

Od kilku dni cena chleba spadła o grosz na bochenku 2-funtowym.

O grosz również na funcie staniał cukier w sprzedaży detalicznej.

= Kanikułowa mistyfikacja.

Jak wiadomo, w obecnej porze „ogórków" i wyludnienia Warszawy, przedsiębiorcy wynajmu ekwipaży niewiele mają zamówień.

Każdy więc obstalunek z radością jest przyjmowany, i gdy onegdajszego popołudnia do kilku kantorów zjawił się jakiś jegomość z zamówieniem powozów, oraz karet do Marcelina, wszędzie go obdarzono sutemi napiwkami.

O wskazanej godzinie przed willę restauracyjną zaczęły zajeżdżać ekwipaże, lecz nikt jakoś nie wychodził.

Stangreci, porozumiawszy się między sobą, doszli do wniosku, że to był figiel oszusta, który w ten sposób zarobił parę rubli.

Wszystkie ekwipaże powróciły niebawem do remiz.

= Kradzieże.

Zamieszkałemu na Nowolipiu pod № 15-ym Mordce Gelblumowi skradziono różną garderobę wartości 140 rs.—Ze sklepu Chindy Wolkenfeldowej przy ul. Wolskiej skradziono kilkanaście par spodni wartości 100 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Siennej pod № 78-ym Herszowi Rechtowi skradziono różne ubranie wartości 160 rs. — Szmulowi Arondowerowi na targu praskim skradziono konia wartości 120 rs.

= Z ulicy.

Wczorajszego wieczora jakaś kobieta w przejściu przez Żelazną Bramę upadła i straciła przytomność.

Chorą odwieziono do szpitala św. Ducha.

Tu po przyjściu do zmysłów oznajmiła, że nazywa się Anna Plewczyńska i mieszka pod № 55-ym przy ul. Ogrodowej.

Na Nalewkach Chaim Bentzer, usiłując wskoczyć do wagonu tramwajowego w pełnym biegu, potknął się na stopniu i upadł.

Bentzer uległ złamaniu prawej ręki i zwichnął nogę.

= Poparzenie.

W kuchni jednego z lokalów pod № 41-ym na Nowym Świecie służąca, Anna Piwowarska, rozlała przypadkowo gotującą się farbę, przeznaczoną do zaprawy podłóg.

Piwowarska uległa dotkliwemu poparzeniu obu rąk.

= W obłędzie.

Żona stróża kolejowego, Barbara Kosińska, dostała wczoraj raptownego obłędu.

W nieobecności męża Kosińska, zabrawszy 3-letnią córeczkę, udała się do glinianek za rogatkami mokotowskiemi i wraz z dzieckiem wskoczyła do wody.

Maleństwo, upuszczone przez Kosińską tuż przy brzegu, szczęśliwie wydobyto.

Obłąkana weszła dalej w głębię.

Trzech ludzi musiało z szaloną kobietą stoczyć walkę, aby ją wyratować.

Dopiero gdy Kosińska straciła przytomność, zdołano ją z wody wyciągnąć.

Po otrzeźwieniu obłąkana chciała się wyrwać ponownie.

Obezwładnioną zaniesiono do mieszkania i rozciągnięto nadzór z obawy ponownego zamachu.

= Najechanie.

W dniu onegdajszym na 129-ej wiorście kolei wiedeńskiej, pomiędzy stacjami Baby i Piotrkowem, pociąg towarowy № 132-gi, idący z Sosnowic do Warszawy, najechał na wóz włościanina wsi Gajkowice, Feliksa Kuchtę.

Jak się później okazało, Kuchta, znajdujący się w stanie nietrzeźwym, samowolnie odsunął barjerę przejazdu № 39-ty i usiłował go minąć przed nadejściem wspomnianego wyżej pociągu.

Wóz został odrzucony uderzeniem parowozu.

Nikt z ludzi szwanku nie poniósł.

= Pożar.

W warsztacie szewckim Lurmana na Powązkach z niewiadomej przyczyny wynikł pożar.

Rozbudzeni mieszkańcy ogień ugasili, lecz Lurman w spalonym lub uszkodzonym towarze, oraz materjałach poniósł stratę na sumę około 250 rs.

NOTATNIK TERMINOWY.

— W warszawskiem progimnazjum drugiem męzkiem przy ulicy Złotej pod № 53-im prośby będą przyjmowane od d. 1-go sierpnia. Miejsca wolne znajdują się w klasach: przygotowawczej, II i III-ej.

— Od d. 1—17-go sierpnia trwać będzie przyjmowanie próśb od kandydatów w piątem gimnazjum męzkiem warszawskiem. Egzaminy wstępne zaczną się d. 29-go t. m. Miejsca wolne znajdują się tylko w klasie wstępnej.

— Od d. 1-go sierpnia główne Towarzystwo kolei russkich wypłacać zacznie należność za kupon № 7-my i amortyzację wylosowanych d. 1-go maja w czwartem ciągnieniu 4-procentowych obligacyj głównego Towarzystwa kolei mikołajewskiej. Obligacje do amortyzacji należy składać z 13-ma kuponami.

— Od d. 1-go sierpnia wypłacane będą wylosowane d. 13-go maja 4-procentowe obligacje głównego Towarzystwa kolei russkich linji mikołajewskiej. Obligacje należy przedstawiać do wypłaty z kuponem № 8-my z terminem d. 1-go lutego roku 1892-go.

— D. 2-go sierpnia, o godz. 5-ej po południu, w zakrystji kościoła N. Panny Marji na Nowem-Mieście odbędzie się sesja kwartalna bractwa szkaplerzowego.

— D. 2-go sierpnia, o godz. 5-ej po południu, w mieszkaniu starszego przy ulicy Miodowej, odbędzie się półroczna sesja zgromadzenia czeladników krawieckich.

ZE ŚWIATA.

× **Z Zakopanego** donoszą nam dnia 28-go lipca: „Przybycie lekarzy ożywiło nasze urocze ustronie. Wczoraj goście zwiedzili zakłady wodolecznicze, przyczem o godz. 12-ej w południe odbyło się uroczyste poświęcenie nowo powiększonego zakładu dra Chramca, zaś o 3-ej dany był obiad dla 116 zaproszonych. Toasty rozpoczął dr. Chramiec, wznosząc zdrowie przybyłych kolegów. Zdrowie Chramca wychylił dr. Ponikło, dalej przemawiali: poseł Koziebrodzki, poseł Sokołowski, hr. Zamoyski, proboszcz ks. Stolarczyk, redaktor Zalewski i inni. Na zebraniu tem dr. Mikołaj Rajchman rzucił myśl urządzenia w Zakopanem pensjonatu dla słabowitych dzieci. Projekt, który w naszym *Kurjerze* sam inicjator szczegółowo wymotywuje, znalazł gorących zwolenników, spodziewać się więc należy, iż wkrótce będzie wykonany.— Bawią tu obecnie: Albert Wilczyński, Karol Estreicher, Rodoć, redaktor Krechowiecki, dr. Heryng, prof. Tarnowski, dr. Hoyer, kompozytor Gall, dyrektor Towarzystwa muzycznego Barabasz, Stanisław Niedzielski, Jan Karłowicz, inż. Gnoiński, Stanisław Witkiewicz, mecenas Stanisław Zalewski, dr. Sempołowski, Tatarkiewicz (wyjechał w niedzielę), Gałasiewicz, Michał Bobrzyński, Piotr Chmielowski, Henryk Sienkiewicz i inni. — Bawiąca tu Jadwiga Wittówna, autorka wyróżnionej na konkursie *Kurjera* powieści „Dary śmierci", w *Kłosach* drukowanej, wychodzi za mąż za p. Krzyżanowskiego.— Wczoraj ukazał się tu nr. 1-szy pisemka *Zakopane*, zawierający obfitą kroniczkę miejscową."

× **Uroczystości szwajcarskie.** W dniu dzisiejszym rozpoczyna się w Szwyz szereg uroczystości, poświęconych obchodowi pamiątki początków rzeczypospolitej szwajcarskiej. Program uroczystości tych zawiera: *w d. 31-ym b. m.:* 1) powitanie gości honorowych i delegowanych, rozdanie biletów na mieszkania; 2) o godz. 7½ wieczorem, jako zapowiedź rozpoczynającego się obchodu, bicie we dzwony wszystkich kościołów w dolinie Szwyz; 3) o godz. 8-ej salwy armatnie i produkcje muzyczne na placu uroczystości dla wszystkich zebranych; 4) o godz. 8½ zgromadzenie się w kantynie wszystkich gości i delegatów władz szwajcarskich. Koncert wokalny i instrumentalny do północy. *W d. 1-ym p. m.:* 1) o godz. 5-ej rano salwy armatnie; 2) o godz. 6-ej pobudka, wykonana przez orkiestry połączone; hymn: kantata szwajcarska; 3) o godz. 7½ zgromadzenie się w ratuszu delegacyj związku i kantonów i t. p.; o godz. 8½ solenny pochód gości honorowych i delegatów do kościoła św. Marcina na nabożeństwo; krótkie okolicznościowe kazanie i msza cicha; o godz. 9¾ pochód z kościoła na plac uroczystości. Przemowy z urzędu reprezentantów władz związkowych i kantonów najdawniejszych. Na zakończenie produkcje wokalne i instrumentalne; 4) w południe zebranie w kantynie; 5) o godz. 1-ej przedstawienie sztuki historycznej. Pochód uroczysty; 6) o godz. 5-ej bankiet w kantynie; 7) o godz. 7-ej bicie we dzwony we wszystkich kościołach przez kwadrans; 8) o godzinie 8½ iluminacja Szwycu i okolic, oprócz wszakże na górach. Koncert połączonych orkiestr na głównym placu miasta; 9) od godz. 9-ej do północy zebranie w kantynie. *W d. 2-im p. m.:* 1) salwy i pobudka, jak dnia poprzedniego; 2) o godz. 7½ uroczyste nabożeństwo i kazanie okolicznościowe; 3) o godz. 9-ej drugie przedstawienie sztuki historycznej; 4) o godz. 1-ej bankiet w kantynie; 5) o godz. 2½ wyjazd do Brunnen, o 3-ej zaś do Rütli; 6) o godz. 4-ej początek uroczystości w Rütli, mowa przedstawiciela rady związkowej. Wykonanie kantaty okolicznościowej (treść wyjęta z „Wilhelma Tella" Szyllera, muzyka Arnolda) przez 600 śpiewaków. Mowa przedstawiciela kantonów pierwiastkowych Curiq. Pieśń: „*Von Ferne sei herzlich gegrüsset*"; 7) o godz. 6-ej przejażdżka zaproszonych po jeziorze przez Gassau do Beckenried z przystankami w tejże miejscowości; o godz. 8¼ dalszy ciąg wycieczki po jeziorze przez Treib, Bauen z przejazdem popod Mythen, Rütli, Isleten, Fluelen, platformą Wilhelma Tella i przyjazd do Brunnen około godz. 9½; 8) ze zmierzchem iluminacja gór i przystani. Noc wenecka.

× **Ostatni „Carbonaro".** Z Genuy donoszą o śmierci ostatniego z karbonarjuszów, ostatniego z „Giovine Italia", dra Angelo Orsini. Zmarł on w 84-ym roku życia. W r. 1833-im skazany został na 30 lat więzienia w fortecy, z których 10 odsiedział w Fenastrelle.

Katastrofa w Saint-Mandé.

Straszne nieszczęście wyjaśnia się w miarę postępu śledztwa, wzbogacając zarazem swój obraz tragicznemi szczegółami, które malują piekielną grozę położenia i bezmiar rozpaczy tych, co nagle postradali najdroższe sobie osoby.

Nie będziemy powtarzali dantejskich scen męczarni, jakie odegrały się zwłaszcza z chwilą, gdy rozwarła się ogniem ziejąca paszcza pieca u rozszarpanej lokomotywy i falą płomieni zalała szamocące się ze śmiercią ofiary.

Za winnych katastrofy sędzia śledczy, Poncet, uznał na razie maszynistę pociągu nadjeżdżającego, Carona, tudzież pomocnika zawiadowcy poprzedzającej a bardzo zbliżonej stacji Vincennes, który nie powinien był wypuścić nowego pociągu, skoro za pomocą odpowiednich przyrządów optycznych widział, że pociąg poprzedzający stoi jeszcze na stacji St. Mandé.

Pierwszy ten pociąg spacerowy, złożony z 23 wagonów, opuścił Joinville Le-Pont o godz. 8 m. 55 wieczorem, a o godz. 9 m. 11 przybył do St. Mandé. Ponieważ wesołych spacerowiczów zebrała się w Joinville jeszcze moc wielka, w pięć minut po odejściu pociągu nr. 116 wypuszczono drugi, dopełniający (nr. 116d), złożony jeszcze z 16-tu wagonów.

Naczelnik stacji w St. Mandé zmuszony był zatrzymać pierwszy pociąg o dwie do trzech minut, ponieważ wszczął się żywy spór pomiędzy służbą a pewnym pasażerem, który bezprawnie pragnął usiąść w *coupé* pierwszej klasy. Wystawiwszy wszelako czerwone światła, był najzupełniej bezpiecznym o dalsze pociągi. Wina najechania spada przeto wyłącznie na maszynistę pociągu nr. 116d, który wpadł pełną siłą pary na stację mimo czerwonych wstrzymujących świateł.

Maszynista ów wszakże zaklina się na wszystkie świętości, że widział przed sobą światła białe, zwiastujące, że tor jest wolny. Sprzeczność tę wyjaśni może zeznanie dyrektora koncertów w „Edenie", p. Villé, który czekając w St. Mandé na pociąg, widział, jak trzech wesołych i zapewne podchmielonych spacerowiczów dotykało drutów, przeznaczonych do zwracania tarcz sygnałowych. Oni to prawdopodobnie — nie przeczuwając tragicznych następstw — zmienili światło czerwone na białe.

Według urzędowych biuletynów, zwłok wydobyto ze zgliszcz i rumowisk nieszczęsnego pociągu 43, rannych było osób 102, nie licząc pokaleczonych. Nieszczęśliwi zapełniali trzy ostatnie wagony pierwszej i drugiej klasy, tudzież wagon towarowy, doczepiony na samym końcu, dla pomieszczenia cisnących się tłumów, które powracały całemi familjami z odpustów i koncertów w Joinville, Le Pont i Vincennes.

Pogrzeb zbiorowy szesnastu ofiar, nie przewiezionych przez rodziny do Paryża, odbył się w St. Mandé we środę. Na czele tłumu, dążącego za żałobnym korowodem szesnastu trumien, zarzuconym mnóstwem wieńców, szli: admirał Jauréguiberry w zastępstwie prezydenta rzeczypospolitej, minister robót publicznych Yves Guyot i reprezentant ministra spraw wewnętrznych Constansa.

Najsrożej obszedł się los z rodziną Salomona Kahna, składającą się z ojca, matki i trojga dzieci. Zginęła cała. Między ofiarami jest także jakiś Zembrowski z Rosji. Zresztą należą one przeważnie do przeciętnej burżuazji paryzkiej. *X.*

NEKROLOGJA.

† Ś. p. WIKTORJA z Menclów KRAUSSE,

wdowa po kupcu i obywatelka m. Warszawy, opatrzona św. sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 29 lipca r. b., przeżywszy lat 66. Pogrążeni w głębokim smutku: brat, bratowa z rodziną zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła św. Jana (katedralnego) przy ulicy Świętojańskiej, w dniu 1 sierpnia, to jest w sobotę, o godzinie **9-ej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **6-ej** po południu na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —2688—

† Ś. p. Juljan Rottermund,

współpracownik firmy Kuksz i Luedtke, członek archikonfraternji literackiej, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, w dniu 29 lipca życie zakończył, przeżywszy lat 42. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kaplicy literackiej przy kościele św. Jana, w sobotę, to jest dnia 1 sierpnia, o godzinie **10-ej i pół** zrana, wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **5-ej** po południu, na które pozostała wdowa z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego. 2—2683—

† **Za spokój duszy**

ś. p. Walerego Wróblewskiego,

inspektora warszawskiego Towarzystwa ubezpieczeń od ognia, zmarłego w Kijowie dnia 25-go b. m., odbędzie się nabożeństwo żałobne w Warszawie w kościele św. Krzyża, dnia 1-go sierpnia r. b., to jest w sobotę, o godzinie **10-ej** zrana, na które Towarzystwo ubezpieczeń oraz koledzy zmarłego zapraszają przyjaciół jego i znajomych. 2—2670

† W poniedziałek, to jest dnia 3-go sierpnia, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, jako w dniu imienin ś. p. **Gustawa MIKULSKIEGO**, odbędzie się nabożeństwo, na które ojciec zaprasza krewnych przyjaciół i znajomych. 2—2678—

† Dnia 2-go sierpnia r. b., to jest w niedzielę, o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się w kościele św. Aleksandra, żałobne nabożeństwo za duszę

ś. p. Anieli Laskowskiej,

na które pozostały mąż wraz z dziećmi zaprasza. —2693—

† W dniu 29-ym lipca r. b. liczne grono odprowadziło zwłoki

ś. p. Antoniny ze Strusiów Wysockiej,

Czysta szlachetna dusza zmarłej, pociągające usposobienie i niezwykły talent muzyki i śpiewu jednały jej wielu przyjaciół, dla których stała się drogą, nikim nie zastąpioną istotą. Młodą będąc panienką, po skończeniu konserwatorjum, utrzymywała swą pracą rodzinę. Pozostawiła wspomnienie zacnej

żony i najczulszej córki i matki. Wspomaganiem wielu, dobrocią i uczynnością niewoliła sobie tych, kto ją poznał. Może za wiele żyła sercem, to też to biedne—tak wcześnie bić przestało.—**H.** —1064—

✝ **Wszystkim, którzy raczyli oddać ostatnią posługę religijną**

ś. p. Stanisławowi Dajczmanowi,

szanownemu duchowieństwu z czcigodnym ks. Szmurło na czele, siostrom miłosierdzia, artystom i amatorom, kolegom organistom i wszystkim współczującym, serdeczne „Bóg zapłać".

—2691— **Rodzice i żona.**

Z Petersburga.

W dalszym ciągu uwag nad stosunkiem zagranicy do zjazdu w Kronsztadzie, *Now. wr.* pisze:

„Nasz korespondent berliński doniósł nam telegraficznie, iż w tamtejszej prasie nastąpiła już zmiana tonu w relacjach z „wydarzeń kronsztadzkich." Zapewne niemieccy urzędowcy i szowiniści przekonali się, iż wszelkie próby wyszydzenia przyjęcia, jakie spotkało eskadrę admirała Gervais w Rosji są skandalicznie niezręczne i starają się obecnie zmienić front.

„Przyznają więc, że zbliżenie Francji do Rosji stało się faktem spełnionym i pocieszają się tą myślą, iż zbliżenie to będzie miało dobry skutek i dla Niemiec, mianowicie skłoni Anglję do formalnego przystąpienia do ligi pokojowej."

Ryżskij wiestn. informuje w sprawie zamierzonej reformy sądów polubownych:

„Wiadomo, że prawodawstwo russkie uznaje czynności sądów polubownych, złożonych z osób prywatnych i zbierających się jedynie na żądanie osób prywatnych, a zatem od sądów tego rodzaju nie wymaga się przestrzegania wszystkich formalności i form, obowiązujących przy rozbiorze spraw w zwykłych sądach cywilnych. Tworząc omawiane sądy, prawodawstwo oparło się na zasadzie, że sądy takie w rozstrzyganiu spraw winny kierować się tylko głosem sumienia. Było to niewątpliwie błędem, albowiem w takich warunkach sądy polubowne mogą w danym razie przy ferowaniu wyroków nie uwzględniać wcale praw obowiązujących i wogóle stosować swą władzę w zakresie bardzo szerokim, choćby nawet z ujmą dla wielu osób, pozostających w związku z daną sprawą.

„Z drugiej strony art. 1,367 ust. cyw. głosi, iż „sąd polubowny ma prawo sądzenia i rozstrzygana wszelkich sporów, podlegających kompetencji sądów cywilnych". Wobec tego sądom polubownym wolno między innemi decydować w sprawach o majątki nieruchome, co naturalnie może powodować liczne nadużycia, od wyroku bowiem sądu polubownego niema apelacji. Podobne anomalje prawodawstwa naszego w sprawie sądów polubownych oddawna zwróciły na siebie uwagę jurystów i instytucyj sądowych, obecnie przeto uznano już za rzecz niezbędną poddanie ścisłej rewizji redakcyjnej przepisów, określających charakter i czynności tych sądów rozjemczych.

„Między innemi proponowane jest orzeczenie tej treści, iż sąd polubowy może w decyzji swej różnić się z zapatrywaniami ogólnego prawodawstwa tylko wtedy, gdy chodzi o interes prywatny, ilekroć zaś są w grze interesy społeczne, powinien bezwzględnie stosować się do litery prawa."

W *Grażdaninie* znajdujemy następujące uwagi, dotyczące potrójnego przymierza.

„Jakie rezultaty wydało przymierze potrójne? Naprzykład dla Niemiec? Zlepiwszy sztucznie we własnym interesie przymierze potrójne, Niemcy stworzyły sobie możliwość i prawdopodobieństwo obudzenia najpierw nieufności ze strony państw ościennych, nie należących do owego sojuszu, a powtóre możliwość zbliżenia się obu tych państw do siebie... Niema nic mniej pewnego, niż wszelkie przymierza sztuczne, które trwają czas dłuższy... Sztuczne przymierze jest możliwe podczas wojny, na czas krótki; ale sztuczne przymierze pod postacią pokojowego *status quo* jest błędem, choćby dlatego, że wyradza przeciw sobie różne naturalne kombinacje, wszelkie zaś sztuczne produkty są słabsze od naturalnych; jest to prawo przyrody. Wobec tego Niemcy, doprowadzając do skutku sztuczną kombinację, utworzyły przeciwko sobie kombinację naturalną...

„Przypuszczam rzecz najkorzystniejszą i najpomyślniejszą dla Niemiec, a mianowicie to, że Rosja nie może liczyć poważnie na Francję. I w takim jednak razie sztuczna kombinacja przymierza jest niezmiernie szkodliwa dla interesów Niemiec, ponieważ fakt taki powołuje do życia cały szereg myśli i wrażeń, w których wzrastają pokolenia w danych państwach... Przymierze potrójne, stworzywszy nowy okres polityczny w Europie, stworzyło zarazem szkołę, w duchu której wychowują się pokolenia zarówno w Niemczech, jak w Rosji i Francji...

„Przechodząc teraz do korzyści materjalnych, jakich Niemcy po przymierzu potrójnem spodziewać się mogą, nie mogę wyjść ze zdumienia, że Niemcy nie przeraziły się dotąd ogromu kosztów, jakie ponosić muszą z racji przymierza. Austrja i Włochy są państwami zrujnowanemi pod względem finansowym, a zrujnowane państwa nie mają, jak wiadomo, pieniędzy; dalej oba te państwa są słabsze od Niemiec pod względem militarnym. Prosty z tego wniosek, że w każdym razie, dopóki tylko trwa przymierze, Niemcy będą zmuszone ponosić koszt utrzymania takiego wojska, aby dopełniało wszelkie w tej mierze braki u sprzymierzeńców. Na wypadek wojny Niemcy będą musiały utrzymywać nietylko własną, ale i $^{9}/_{10}$ armji swych sprzymierzeńców."

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

WIELKIE FAŁSZERSTWO.

Berlin 31-go lipca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — W księgach tutejszego „Banku niemieckiego" odkryto wielkie fałszerstwo. Urzędnicy banku przedsiębrali spekulacje giełdowe, których suma przenosić ma 5,270,000 rs. Wskutek tego sprzeniewierzono w kasie banku 1,100,000 marek.

MOWA SALISBURY'EGO.

Londyn 31-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — W mowie, wygłoszonej podczas bankietu na cześć ministrów, wydanego w Mansion-house, lord Salisbury oświadczył, co następuje: „Anglja proszoną była o uporządkowanie finansów rzeczypospolitej argentyńskiej i pogodzenie stron walczących w Chili; Anglji nie przystoi wszakże mieszać się w te sprawy. Kwestja wschodnia dotąd nierozwiązana. Postępy cywilizacyjne wszakże, jakie niektóre państwa tamtejsze czynią, pozwalają spodziewać się, że dojrzewa ona ku rozwiązaniu. Pokojowe słowa, wygłoszone przez cesarza Wilhelma w Guildhallu, odpowiedziały uczuciom wszystkich obecnych. Zapowiadając wizytę floty francuzkiej w Portsmouth, oświadczyl lord Salisbury, że w postanowieniu tem upatruje nową rękojmię pokoju i nowy dowód przyjacielskich usposobień Francji. Mówiono długo o przymierzach, zagrażających pokojowi świata. Mówca nie wie o takich przymierzach, sądzi wszelako, że wartość pisanych traktatów bywa przeceniana. Sprzymierzeńcami Anglji są ci, którzy pragną utrzymania pokoju i terytorjalnego *status quo*." (Słowa powyższe lorda Salisbury'ego miały widocznie na celu objaśnić stosunek Anglji do trójprzymierza, mówca stwierdził, że Anglja żadnego traktatu nie podpisała; *przyp. red.*)

PROJEKTY MAŁŻEŃSKIE.

Berlin 31-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Według autentycznych zapewnień ze sfer dworskich w Siegmaringen, rumuński następca tronu ma zaręczyć się wkrótce z jedną z arcyksiężniczek austrjackich.

PIORUN.

Budapeszt 31-go lipca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Dwaj synowie arcyksięcia Józefa zostali wczoraj rażeni piorunem. Jednego powaliło o ziemię, drugiego prąd rzucił na pień drzewa. Dziwnym zbiegiem okoliczności u obu skończyło się na pokaleczeniach.

BRYGANTYZM.

Konstantynopol 31-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—W Adrjanopolu aresztowano dentystę, podejrzanego u udział w napadzie Atanasa na pociąg orjentalny pod Czerkieskiöi. Także w miejscu kąpielowem Jałowa aresztowano bandytę, podejrzanego o należenie do rzeczonej bandy Atanasa. Jest mniemanie, że osławiony herszt ten projektował napad na gości kąpielowych w Jałowie.

Berlin 31-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Cesarz Wilhelm przybył do Trondjem.

Paryż 31-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Dalsze śledztwo w sprawie melinitowej przeciw Canetowi zawieszono.

Paryż 31-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — W liście, wystosowanym do jenerała Saussier, **oświadcza minister wojny, Freycinet, że niema żadnego powodu wzywać jenerała Ladvocat przed radę śledczą.**

Cetynja 31-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Dwie bandy albańskie wtargnęły znowu na terytorjum czarnogórskie. Na Mokrej Planinie zabito pasterza.

Berlin 31-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—
Ruble w gotówce [redacted] [redacted] (wczoraj 216.30)
Ruble na dostawę [redacted] [redacted] (wczoraj 216.50)

GIEŁDA.

Warszawa d. **31**-go lipca.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie brzmiały bardzo niepomyślnie, zapowiadały bowiem 215.50 w zaofiarowaniu, co odpowiada kursowi 46.40 bez kosztów, a otrzymane nadto depesze zaznaczały bardzo słabe i ospałe usposobienie giełdy berlińskiej i twierdziły, iż kurs rubli nie da się ocenić. Nasze zebranie rozpoczęło obroty względnie tanim kursem 46.45 (równia 215.30 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy, lecz podniosło niebawem tę cenę, gdy nadeszły powyższe taksacje, oraz telegramy o malwersacjach w kontraktach rublowych w „Deutsche Bank". Ostatecznie brano wpłatę na Berlin po 46.80 (t. j. 213.70 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 35 kop. i 20 kop. przy uwzględnieniu wczorajszego końcowego kursu na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym z terminem trzymiesięcznym po 46.62½, z terminem dwumiesięcznym po 46.57½, 46.65 i 46.70 i w końcu sierpnia r. b. po 46.55, 46.57½, 46.60, 46.62½ i 46.65, oraz z odbiorem codziennym według woli kupującego do końca sierpnia r. b. po 46.70, 46.75 i 46.80.

Waluty obce w średnim ruchu. **Krótkim Berlinem** obracano po 46.45, 46.50, 46.60, 46.62½, 46.70, 46.72½, 46.75 i 46.80, przeważnie jednak po kursach 46.70 i 46.72½. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 46.35, 46.40, 46.50 i 46.452½. **Londyn** krótki i **Paryż** krótki bez pokupu. Za **Wiedeń** krótki osiągano 80.50.

W papierach obroty niewielkie i ospałe, przy tendencji bez zmiany. Żądano za listy likwidacyjne po 98.50 i 98.15 względnie do wielkości odcinków, a otrzymano 97.70 i 97.75 za kilka tys. rubli w drobnych odcinkach. Wschodnie pożyczki w zaofiarowaniu nominalnem po 102.25 II em. i po 102.75 III em. Sprzedano kilkanaście tysięcy Biletów Banku Państwa II em. po 103. Wewnętrzną pożyczkę 4% z r. 1887-go I em. chciano zbyć po 97.75.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 102.— I s. po 101.35 II, III, IV i V-ej s., a umieszczono kilkadziesiąt tysięcy V ser. po 101.20, 101.25 i 101.27½. Listy zastawne m. Warszawy ofiarowano po 101.75 I-ej s., po 101.65 II s., po 101.50 III-ej ser. i po 101.35 IV i V-ej serji, bez pokupu. Kupiono kilka tysięcy listów zastawnych m. Łodzi III i IV em. po 99.85 i 99.87½.

W żądaniu po 1.51¼ kupony celne, wzięto ich kilkanaście tysięcy po 1.51½ i 1.51¾, marki w gotówce po 47 kop., których kupiono kilkadziesiąt tysięcy po 46.60, 46.65, 46.70 i 46.80, guldeny po 80⅘ kop. i franki po 38 kop.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych bardzo mocne, zwyżkowe.

Nieurzędowo żądano za Berlin krótki 46.95, za Londyn krótki 9.46, za Paryż krótki 37.80 i za Wiedeń krótki 80.80. *W. O.*

Okowita. Wiadro rs. 9.12^{5}. Garniec 2.97. Dowozów i towaru brak. Usposobienie b. mocne. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 11.05.

Sprawozdania z targów.

Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 30-go lipca 1891 r.

	wyszło:		pozostaje:	
Żyta	1	wagonów	12	wagonów
Owsa	5	„	61	„
Mąki żytniej	—	„	18	„
Mąki pszennej	—	„	16	„
Kaszy jaglanej	2	„	314	„
Kaszy gryczanej	—	„	4	„
Ryżu	—	„	4	„
Pszenicy	—	„	12	„
Jęczmienia	—	„	—	„
Grochu	2	„	5	„
Gryki	—	„	5	„
Cebuli	—	„	—	„
Fasoli	—	„	—	„
Łoju	—	„	6	„
Makuchów	—	„	18	„
Mąki kartoflanej	—	„	17	„
Cukru	—	„	1	„
Rodzenków	—	„	1	„
Żelaza	—	„	5	„
Tranu	—	„	—	„
Razem	10	wagonów	500	wagonów

Ceny zboża wynosiły:

Żyto	od 105 do 112	kop.	za pud.
Owies	od 76 do 80	„	„
Kasza jaglana	od 90 do 110	„	„

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Z. A.—Nr 208. 2672

ZAKOPANE

Zakład wodoleczniczy na Klemensówce,

w pełnym ruchu, przyjmuje gości kuracyjnych, po bardzo przystępnych cenach.

Dr. Wenanty Piasecki,
Właściciel i kierujący lekarz zakładu. 1284R

PP. Kupców i Przemysłowców

uprasza o posadę w jakim sklepie, kantorze lub zakładzie fotograficznym, kasjerka z dobrą rekomendacją.—**Oferty** Kurjer Warszawski „Nataniela." 1024

Do wynajęcia na Skład towarów każdego czasu,

Sala o 13-tu oknach

z windą na 1-em piętrze i **4 pokoje z kuchnią** na 2-em piętrze, przy ulicy Gęsiej № 16. 1282R

Nowo-otworzona

Specjalna fabryka lodowni pokojowych, wyrobów metalowych i naczyń kuchennych

ANTONIEGO RYCHTER

w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście № 6.

Na raty! miesięczne lub tygodniowe! **Na raty!** miesięczne lub tygodniowe!

Poleca: **Lodownie pokojowe** najnowszej konstrukcji, każdej wielkości, jak również dla różnych składów, aparaty do wyszynku piwa pompki do piwa, korkowczki, konserwatory do lodów, maszynki domowe do robienia lodów, maszyny do robienia masła, kotły do parzenia bielizny, przyrządy do krajania szynki z marmurem, stoły do mycia naczyń, szadkownice do kapusty i jarzyn, maszynki do rąbania cukru, prasy do serwet, kredensy i szafy kuchenne, magle sprężynowe i pokojowe, nowego systemu, deski do prasowania bielizny, składane: drabinki, hamaki, taborety, stoły, kanapy, fotele, konewki, balje, szafliki, bidety, waterklozety blaszane i pokojowe do wody lub proszku i t. p. różne utensylja kuchenne, w zakres gospodarstwa domowego wchodzące.

Ceny możliwie najniższe!

Z czem się polecam względom JW. i WW. Pań i Panów

1022 z głębokim szacunkiem

Antoni Rychter.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 9 (21) Sierpnia r. b., o godzinie 11-ej zrana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w ciągu lat trzech, od 1 (13) Stycznia 1892 r. do 1 (13) Stycznia 1895 r., nowych i konserwację znajdujących się w użyciu utensylij do rzezi bydła w bydłobójniach: na Rybakach, na Solcu i na Pradze. od 2,278 rs. 16 kop. rocznie.

Warnnki licytacyjne i wykaz utensylij; mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1281r

Dla miłośników sztuki.

Zbiór prywatny kosztownych starych obrazów oryginalnych, przeważnie mistrzów szkoły holenderskiej z XVII wieku, jako to: Fransa Hals, Jana Steen i innych, jest po bardzo nizkich cenach częściowo lub w całości do sprzedania. Reflektanci zechcą adresować oferty swe pod lit. **F. S. 3739** do Rudolfa Mosse w Wrocławiu. 1278R

Eugenja Skrynnikowa

zawiadamia Szanownych Rodziców i Opiekunów, że otworzyła **jednoklasową prywatną szkołę ogólną początkową**, przy ulicy Pięknej № 46, m. 1.—Zapisy rozpoczynają się 20 Lipca (1 Sierpnia) r. b. 1021

Do wynajęcia od 1-go Października 1891 r.

SKLEP,

z 2-ma obszernemi **pokojami**, z oświetleniem gazowem, 2 piwnicami, wodociągiem zlewem i klozetem, przy ulicy **Bielańskiej № 6.** 1283R



Za zezwoleniem Urzędu Lekarskiego w Warszawie. 1273R

Aparat D-ra Kana do Samomasażu,

za wyborny uznany, przeciwko reumatyzmowi, newralgji, i t. d., ze znakomitym rezultatem używany.—Cena za sztukę rs. 7 kop. 50, oprócz kosztu przesyłki.—**Kantor B. Landy**, Warszawa, Leszno № 53.

Rs. 1,650
Lokomobila 8 konna wraz **z Młocarnią**, w bardzo dobrym stanie do sprzedania,
Rembierz & Jankowski,
Marszałkowska № 111. 1288r

Kocioł parowy

z 2 buljerami, w dobrym stanie, **można nabyć w Dominium** Wola Wydrzyna, za bardzo przystępną cenę.—Gub. **Piotrkowska,** poczta **Sulmierzyce**; wiadomość **w Administracji Woli Wydrzynej.** 1274r

SOSNOWICE,

miejscowość fabryczna
St. Dr. Ż. W.-W.

Hotel Garni i pierwszorzędna restauracja,

do odstąpienia.—Wiadomość **na miejscu u** Szymańskiego. 1018

Złoty Medal 1885 r.

KASSY ogniotrwałe Roberta Bohtego,

Nowy-Świat № 34.

SPECJALNA FABRYKA

nagrodzona medalami na wystawach Europejskich i Amerykańskich.—Wyrób pierwszorzędny.—Ceny nizkie, znaczny wybór.—Cenniki z rysunkami wysyłają się bezpłatnie. 1192R

OKAZJA.

Wkrótce będą się sprzedawały przez publiczną licytację, różnej wielkości **nowe sikawki ogniowe.—Ceny wyjątkowo nizkie.** Reflektanci zechcą się zgłaszać na ulicę Wilczą 27, m. 2, zrana do 10-ej. 1011

DLA PP. FABRYKANTÓW.

Przyjezdny **młody człowiek**, przyzwoity, czynny, posiadający liczne stosunki i znajomości **z kupcami Południowej Rossji**, poszukuje miejsca

COMIS-WOJAŻERA.

Zgodziłby się na wynagrodzenie procentowe.—Na żądanie posiada kaucję.—Oferty piśmienne pod lit. W. G., przyjmuje Biuro Ogłoszeń pp. **Rajchmana** et Frendlera, Senatorska 26. 1279R

Szkoła Froeblowska

w Ogrodzie

Heleny Borowskiej,

MOKOTOWSKA № 55, m. 48.

Rozpoczyna zajęcia z dniem 1-szym Sierpnia b. r. 1025

Nauka i wychowanie.

Adres: Biuro nauczycielskie pierwszorzędne Jasińskiej, Berga 6,—ma do umieszczenia nauczycielki, nauczycieli i bony. 2160r

Adres: Pierwszorzędne biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 2017r

Buchhalterji wyucza z upoważnienia władzy specjalista S. Rogulski, ulica Erywańska 8. 21321

Konwersacja francuzka, niemiecka 2 rs. Angielska. 3 Miodowa, oficyna 25. 21244

Młoda wykształcona panna, poszukuje od 1 września, albo wcześniej pokoiku, za lekcje języków i muzyki. Oferty pod literami A. P. w kantorze Kurjera. 2142r

Niemka potrzebną jest do konwersacji i nauki języka. Wiadomość: Nowolipie 17, m. 9, od 5-ej do 7-ej 21873

Ogródek froeblowski otwarty przez lato, Adeli Mieszkowskiej, Leszno 42. 20877

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, poszukuje lekcyj lub jakiegokolwiek innego zajęcia. Wiadomość: Chmielna 14, u stróża, osobiście od 7-mej do 8-mej wieczorem. 2147r

Student uniwersytetu, potrzebujący, poszukuje lekcyj lub korepetycyj w Warszawie. Mokotowska 53, 5. 2146r

Student udziela lekcyj: gruntownie matematyka, francuzki, niemiecki. Śliska 11. Adres uprasza zostawić u stróża. 21582

Student uniwersytetu przysposabia do gimnazjum i na świadectwa, udziela lekcyj języków starożytnych, russkiego i matematyki, za umiarkowane wynagrodzenie. Nowogrodzka № 1 d., m. 6. 2163r

Uczennica konserwatorjum kursu wyższego udziela lekcyj muzyki, teorji. Pańska 69, mieszkania 16. 21870

Doniesienia osobiste.

Dla „Wołodyjowskiego" list wysłany Warszawa poste-restante. 21874

Dla Wołodyjowskiego list wysłany. 21876

Wiochnie w O. wysłano. 21864

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Handlowiec z branży winnej, kolonjalnej i wódczanej, który prowadził swój własny interes, obecnie nieczynny, znający dokładnie buchalterję we wszystkich odcieniach, korespondencję polską i russką, prawo handlowe, poszukuje odpowiedniego zajęcia tu na miejscu, na prowincji lub w Cesarstwie. Łaskawe oferty proszę złożyć w kantorze Kurjera dla S. K. pod № 00. 21507

Kobieta w średnim wieku poszukuje miejsca do jednej lub dwóch osób, potrafi gotować i prać. Srebrna № 1. Tamże rekomendacja. 21863

Osoba młoda, inteligentna, poszukuje miejsca sklepowej, do zarządu domem u osoby pojedyńczej lub do dzieci. Proszę się zgłaszać na Złotą № 24, mieszk. 26. 21531

Osoba znająca krój, szycie, poszukuje roboty. Krucza 26, m. 13. 21881

Poszukuje posady ogrodnik - pszczelarz z wyższem uzdolnieniem. Poszukuję placu lub ogrodu większych rozmiarów do wydzierżawienia. Długa 8, w składzie węgli. Tamże jest do sprzedania otomana, fotel wygodny i szeslong wiedeński nadzwyczaj trwałej roboty. 21809

Panna uzdolniona w krawieczczyźnie poszukuje miejsca w domu prywatnym. Nowy-Świat 54, wiadomość w farbiarni. 21901

Piwowar, który kończył pierwszą austrjacką szkołę, mający za sobą 8 lat praktyki, w posiadaniu najlepszych referencyj, poszukuje odpowiedniego miejsca w Cesarstwie lub Królestwie. Łaskawe oferty uprasza się p. od. Gólcz, Wągrowiec, Ks. Poznańskie. 21379

Polka młoda, posiadająca języki francuski, niemiecki, muzykę, znająca krój, życzy objąć miejsce stosowne, udzielać lekcje kroju etc.—**Oferty dla A. K. w Kurjerze Warsz.** 21760

Rubli 300 i więcej za wyrobienie posady.—Adres wskaże Biuro ogłoszeń, ul. Senatorska 26. 2150r

b) Zaofiarowane.

Potrzebny uczeń do zakładu pozłotniczego, zaraz. Królewska 23. 21822

Potrzebny administrator domu z kaucją w gotowiźnie 10 do 12 tysięcy rubli. Wynagrodzenie 600 rs. rocznie. Oferty przyjmuje kantor Kurjera dla „M. P." 21768

Panny staniczarki kompletnie uzdatnione potrzebne do magazynu M. Bronz, Miodowa 4. 21740

Przyjmuję do nauki prasowania umiejące pisać, bezpłatnie. Nowowiniarska 12. 21693

Panny kompletnie uzdolnione do staników potrzebne zaraz. Magazyn Romany, Niecała № 4. 21766

Potrzebna maszynistka zdolna do koszul mężkich, obiad i dobre wynagrodzenie.—Wspólna 17, mieszk. 9. 21747

Potrzebna sklepowa z kaucją do stu rubli. Twarda 57, w sklepie „Bazar." 21882

Potrzebny jest chłopiec do maszyny pończoszniczej. Miodowa 17, mieszk. 37. 21856

Panny potrzebne są zaraz do haftu. Ul. Żelazna 46, m. 41. 21850

Potrzebny na wieś pisarz znający gospodarstwo, pojedyńczy, świadectwa wymagane.—Wiadomość: Plac św. Aleksandra № 14, w dystrybucji, 9 rano, 8 wieczór. 21926

Potrzeba dwóch uczniów do litografji. Ulica Marszałkowska 145. 21847

Panien podręcznych i dziurkarek potrzeba zaraz do pracowni koszul mężkich. Dzielna 22, mieszk. 9, naprzeciw Karmelickiej. 21914

Potrzebuję szwaczki do reparacji bielizny, sukien. Marszałkowska 94, m. 14. 21910

Potrzebny jest agronom oraz rządca domu z kaucją, natychmiast. Chmielna 13, mieszkania 2. 21896

Uzdolniona panna potrzebna do magazynu do Łodzi. **Oferty:** W-ny Hannig, Przejazd № 9. 21477

Zdolny malarz lakiernik, znający się na mazerowaniu, potrzebny. Hoża 20, mieszk. 14, pomiędzy godz. 3—5-tą. 21756

Zdolne panny do maszyny Whelera-Wilsona do koszul mężkich, pensja 15 rs. miesięcznie, uczennice zaraz płatne znajdą stałe zatrudnienie. Bracka № 20, mieszkania № 7. 2162r

Zdolnych ajentów do artykułów spożywczych poszukuje się. Wiadomość: ulica Czysta № 4, m. 15, pomiędzy 7—8-ą wieczór. 2155r

Kupno i sprzedaż.

A) Kupuję, sprzedaję, zamieniam garderobę damską mało używaną. Trębacka 3. 21511

Adres. Z powodu zupełnego zwinięcia magazynu tania sprzedaż mebli, garnitury czarne, orzechowe, kredensy, stoły, krzesła, szafy, łóżka, otomany, umywalnie i inne. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, prawa oficyna, Koperski. 20014

Adres malarni i najtańszego w Warszawie składu porcelany St. Mioduszewskiego, ul. Szpitalna 10. 3r

Buldogi małe do sprzedania przy ul. Ogrodowej № 63. Wiadomość na miejscu. 21844

Bryczka bardzo mało używana oraz węgierki nowe do sprzedania. Ulica Grzybowska № 51. 21664

Bardzo tanio złoty zegarek, frak, kamizelka, szal piękny. Nowy-Świat 25, m. 6. 21909

Do sprzedania bryczka niedrogo na cztery osób i wóz piekarski na resorach. Biała 3, wiadomość w kuźni. 21862

Do sprzedania tanio szafy, łóżka. Ul. Śliska № 53, m. 1. 21858

Do sprzedania dwa faetony, lando i dwie karety trzyosobowe mało używane oraz ponysch (szaraban) nowy, wykwintnie wykończony. Ulica Erywańska № 9, róg Zielonego Placu. 21853

Do sprzedania otomana dobrze zrobiona, włosem wysłana, bardzo tanio. Leszno 18, m. 60, w drugiem podwórzu. 21924

Do sprzedania buldog cwajnos rasowy, roczny. Ulica Hoża № 78, m. 7. 21911

Dwie komody starożytne z bronzami i dwa nocne stoliki z marmurowemi blatami. Krucza 47, u stolarza. 21919

Do sprzedania garnitur mebli, kanapa, 2 fotele, 6 krzeseł, stół. Nowy-Świat 43, mieszkania 5. 21701

Do sprzedania ogier gniady i klacz ze źrebięciem, szpakowata, wprost z Arabji przyprowadzone. Berga № 6. 21736

Dwie szafy sklepowe oraz kontuar bardzo tanio do sprzedania. Świętokrzyzka 8, mieszkania 6. 21748

Dywany strzyżone, perskie, wojłokowe, obicia meblowe, firanki, portjery, kapy, kołdry, najlepiej kupować w fabrycznym składzie Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Towarzystwa Kredytowego. 1642r

Faeton-karetka oraz czwórka rzymsko-krakowskich chomont w dobrym stanie, do sprzedania. Wiadomość: Żórawia 31, u stangreta Józefa. 21908

Faeton i brek do sprzedania. Nowy-Świat № 25, w zakładzie kowalskim. 21758

Garnitur mebli za rs. 45. Tamże szafa, łóżko, lustro, landszafty do sprzedania zaraz.— Żórawia 5, m. 2. 21709

Jest do sprzedania miedź kuchenna po kop. 40 za funt. Wiadomość w hotelu Drezdeńskim. 21898

Klacz rasowa wierzchowa, kasztanowata, średniej miary, lat 7, do sprzedania. Ul. Wolska 17. 21859

Kupuję fortepiany, pianina, płacę dobrze.— Krakowskie - Przedmieście 17, Aleksander Granke. 21913

Kwiatowe i liściowe żelazka do zbycia. Hoża № 13, m. 22. 21877

Kasy ogniotrwałe o 25% tańsze od innych cenników. Ul. Marszałkowska 125, Sikorski. 18463

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 1939r

Lód sprzedaje na fury folwark Czerniaków.— Wiadomość na miejscu. 21725

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Marszałkowska № 103, od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 21685

Meble, garnitury, otomany, sofy, szeslongi, szafy, łóżka, biurka, toalety i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6. 21526

Maszyny pięknie szyjące, nowe i używane, sprzedaję od rs. 12 i na rozpłaty. Dzika 20, mieszk. 34. 21226

Meble salonowe: garnitury czarne, orzechowe, fantazyjne, gabinetowe, szafy, łóżka, umywalnie, urządzenia jadalni dębowe, bibljoteki, otomany, szafki lustrzane i inne. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 21505

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, czarny, orzechowy, lustra, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Nowogrodzka № 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 21684

Meble machoniowe utrechtem kryte do sprzedania za przystępną cenę z powodu wyjazdu. Rozbrat № 4, m. 1. 21707

Meble rozmaite nowe i używane, całe urządzenia lub pojedyńcze sztuki. Wybór duży, ceny tanie. Makow, Solna 9. 21773

Meble z powodu wyjazdu do sprzedania tanio, dwa garnitury, otomana, łóżko, umywalnia, stół obiadowy i krzesła. Bracka № 11, stróż wskaże. 21846

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 15, m. 13, w bramie na lewo. 21922

Maszyna Singera nożna za bezcen do sprzedania. Orla 11, mieszk. 40. 21915

Nadeszło świeże masło i sery. Chmielna 80, mieszk. 1. 21865

Pończosznicza maszyna mało używana, maszyna nożna Singera pięknie szyjąca. Wspólna 12, m. 23. 21851

Pianino zagraniczne, nowe, do sprzedania.— Krause, Orla № 6. 21887

Pudel młody, duży, bardzo tanio do sprzedania. Oboźna № 4, stróż wskaże. 21930

Psy pontry i cetry są do sprzedania, meble dębowe różne u stolarza. Ulica Ogrodowa № 8. 21585

Pianina nowe i używane do sprzedania. Nowy-Świat 66, Janiszewski. 21131

Rowery sprężynowe z renomowanej fabryki Józefa Weikerta w Łodzi. Nowy transport wyborowych rowerów zagranicznych. Bicykle i rowery używane do sprzedania i wynajęcia. Kupno i zamiana maszyn. Nauka jazdy w miejscu. Reparacja szybka i gruntowna. Kaliksta 15. Kaliksta 15. Kaliksta 15. 21316

Szafy orzechowe, maszyna do szycia do sprzedania tanio. Trębacka 1, m. 6. 21833

Sprzedam 3 tokarnie, bormaszynę. Grzybowska 19, m. 6. 21871

Trumny i wieńce metalowe, od skromnych do b. ozdobnych, po zniżonej cenie u Alfreda Orthwein, ul. Czysta 18. 2100r

Tokarnia z suportem 140 rs., sztanca balansowa 40, kopsztyk duży z forgelegą, planszajbka, wózek dwukołowy sprzedam. Wiejska 18, Praski. 21890

Wyprzedaż reszty biżuterji po cenie niżej kosztu. Przyjmuję wszelkie obstalunki, reparacje najtaniej, jakoteż złocenie, srebrzenie, zamieniam stare złoto, srebro na nowe. A. Oraczewski, Nowy-Świat 36, w podwórzu, lewa oficyna, trzecia sień, parter. 2092r

Z. Krasnodębska, dawniej Warsz. Stowarzyszenie sprzedaży owoców, poleca świeże owoce sezonowe na pudy i funty po cenach umiarkowanych. Chmielna 26. 21852

Za bezcen do sprzedania garnitur mebli i otomana roboty urzędowej. Ulica Złota № 40, mieszk. 4. 21851

Interesa handl. i mająt.

Do odstąpienia suma rs. 10,400, zabezpieczona na hypotece majątku ziemskiego, położonego w Kujawach, bezpośrednio po pożyczce Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w sumie rs. 25,700. Powyższa suma rs. 10,400 została zasądzona wyrokiem prawomocnym sądu okręgowego warszawskiego z procentami i kosztami; egzekucja majątku rozpoczęta i termin do licytacji wyznaczony. O warunkach i bliższych szczegółach dowiedzieć się można w kancelarji W-go Bolesława Matuszyńskiego, adwokata przysięgłego, Bielańska № 6, pomiędzy 5 i 7-mą po południu. 218-0

Dobrze procentujący sklep mydlarski, naftowo-dystrybucyjny, sprzadam, zamienię na dom, czyniący około 600 dochodu rocznego, z dopłatą. Wiadomość: Żórawia 1, dystrybucja. 21889

Dom murowany przy ulicy Zaokopowej, ze sklepem, zdatny na zakład restauracyjny, z ogrodem owocowym. Kapitał potrzebny sześć tysięcy rubli. Oferty w Kurjerze Warszawskim pod „6,000." 21878

Dla panów emerytów! Sprzedaje się na prowincji, w miasteczku przy szosie i o 8 wiorst odległem od stacji kolei, niedrogo drewniany dom mieszkalny w rodzaju willi, sam w sobie, z zabudowaniami i ładnym ogródkiem, zdatny na mieszkanie nietylko w lecie, ale i w zimie. Bliższa wiadomość ul. Krakowskie-Przedmieście № 4, mieszk. 6, od godz. 3—5-ej. 21872

Do sprzedania sklepik. Wiadomość: Solec № 37. 21906

Izba felczerska, 5 lat egzystująca, z wyrobioną klijentelą, z wybornem urządzeniem i w dobrym punkcie śród miasta, przynosząca 2,500 rocznie, na bardzo korzystnych warunkach do odstąpienia w Łodzi, Chlebiński u Kwasznera. 2159r

Interes egzystujący od lat 7 i przynoszący zysku od 1,500 do 2,000 rs. przy dobrem staraniu, jest do sprzedania z całym przyrządem i klijentelą za cenę rs. 3,000. Wiadomość: ulica Solec № 62, u właściciela. 21598

Korzystna okazja! Mogący wypożyczyć 1,200 do 1,500 rs. na wypłaty miesięczne po rs. 40 do 50, może otrzymać w zamian całodzienne przyzwoite utrzymanie i oprócz tego rs. 25 miesięcznie. Kapitalik ten potrzebny do otworzenia pewnego interesu. Gwarancja kapitału pewna, otworzyć się bowiem mający interes do chwili spłacenia kapitału będzie własnością wypożyczającego. Oferty pod X. Y. Z. proszę złożyć w Kurjerze Warsz. 21932

Kupię domek dochodowy, zaraz dam 2,000, z pozostawieniem reszty. Szczegółowo opisane oferty: sklep Witkowskiego, Bielańska 16. 21912

Ładna kolonja (50 morgów) pod Warszawą, zabudowana, w środku dużej wsi kościelnej, do sprzedania. Kolej żelazna, lasy, ogród, kąpiel, powietrze uzdrawiające. Warunki kupna dogodne; dość mieć 5,000 gotówki. Wiadomość Zielna 51, Iberszer. 21900

Magle mało używane sprzedam niedrogo wskutek zmiany interesu. Ulica Krochmalna 11. 2161r

Ostrołęka. Dom z ogrodem owocowym do sprzedania. Nowy-Świat 59, m. 44. 21855

Potrzebna jest suma rs. 1,500 na umiarkowany procent. Wiadomość: Senatorska № 28, mieszk. 19. 21866

Potrzebny jest browar do wydzierżawienia w Warszawie. Oferty składać w Biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, przy ulicy Senatorskiej № 26, pod lit. J. H. 2164r

Prowizor farmacji, z kilkoma tysiącami rubli, poszukuje zajęcia lub współki w stosownym interesie. Wiadomość: Nowo-Aleksandrja (Puławy) pod lit. A. Ł. 21112

Rubli 8,000 do oddania na 1-szy numer hypoteki po Towarzystwie w Warszawie, na procent nieduży. Wiadomość: Kościelna 12, u właściciela. 21905

Rubli 1,000 wypożyczę na dobrą hypotekę.— Oferty składać w kantorze Kurjera pod adresem „Konstantemu." 21903

Sklep wiktuałów do sprzedania za rs. 230, komorne tanie, targu od 15 do 17 rs. dziennie, sprzedaje się tylko z powodu samotności wiekowej osoby. Kupujący mogą się przekonać. Grzybowska № 22. 21929

Sprzedam lub zamienię na dom w środku miasta dwa folwarki dobrej ziemi nad Pilicą, gubernji radomskiej, jeden mórg 527 pr. 40, drugi mórg 687 pr. 114. Oferty do Grzegorza Kołak, Kanonja № 8. 21928

Sklep norymberski, galanteryjno-dystrybucyjny, jest do sprzedania z powodu wyjazdu. Chmielna № 12. 21410

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Wiadomość: Twarda № 54, w składzie wędlin. 21690

Sklep mydlarsko - dystrybucyjno - kolonjalny do sprzedania zaraz z powodu nagłego wyjazdu, niedrogo. Ul. Pańska № 36. 21879

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny, w dobrym punkcie, do sprzedania. Wiadomość: Podwale 22, m. 31. 21875

Suma rs. 800, zabezpieczona na hypotece domu drewnianego na Brudnie, do sprzedania. Wiadomość: optyk Miller, Nowy-Świat № 7.— Tamże potrzebny uczeń. 21867

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu słabości. Ul. Śliska 34. 21918

Sklep mydlarsko-farbiarski do sprzedania.— Wiadomość: ulica Pańska № 18, w sklepie mydlarskim, od 5-ej po poł. 21899

Sklep do sprzedania. Ulica Elektoralna № 31. 21895

Sprzedam tanio sklep spożywczo-dystrybucyjny. Elektoralna № 28. 21892

Sklep spożywczy do sprzedania w każdym czasie. Nowolipie № 76. 2163r

Uwaga! Dla pp. fabrykantów lub przedsiębiorców. Do wydzierżawienia posesja z zabudowaniami, zdatna na każdy proceder fabryczny, w Sielcach, za rogatką Belwederską, przy przystanku tramwajów. Posesja ta jest i do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość: Świętokrzyzka № 8, m. 6. 21921

Wspólnik z 500 rublami do bardzo korzystnego interesu. Wiadomość: ulica Leszno № 17, mieszkania 16, od 12 do 1-ej po południu. 2148r

Lokale.

A) A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Nowo-Senatorska № 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 38r

Chłopczyk dla wspólnego przygotowania się do gimnazjum i nauki języków, znajdzie pomieszczenie i troskliwą rodzicielską opiekę. Tamka 40, m. 3. 21897

Chmielna № 10,—10 pokoi umeblowanych, w każdym czasie do wynajęcia za 110 rubli miesięcznie, stróż wskaże. Bliższa wiadomość: administracja dóbr Radziejówice, poczta Ruda Guzowska. 2093r

Do wynajęcia w każdym czasie, sklep duży, z dwoma wystawami, z kompletnem urządzeniem, piwnica i mieszkanie, na handel win i kolonjalny, w najlepszym punkcie Warszawy, Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 50, u rządcy domu. 21702

Do wynajęcia zaraz lub od kwartału 5 pokojów, przedpokój, kuchnia z wodociągiem i zlewem, na pierwszem piętrze, drugi dom od Krakowskiego - Przedmieścia № 26 Bednarska. 21699

Do wynajęcia zaraz 6, 5 pokoi, z wszelkiemi wygodami. Zielna 41. 21720

Każdego czasu do wynajęcia 7 pokoi, kuchnia, z trzema wejściami, z wszelkiemi nowoczesnemi wygodami, na drugiem piętrze od frontu. Wiadomość na miejscu u rządcy domu, Przejazd № 9. Lokal ten może być oddany na biuro, kantor lub zakład przemysłowy. 21884

Lokal na większy warsztat, na żądanie z siłą parową i sklep, zaraz do wynajęcia na ulicy Marszałkowskiej. Bliższa wiadomość w cukierni w hotelu Europejskim. 21258

Mieszkanie przy familji dla panny, jeśli się zajmuje krawieczczyzną może mieć zatrudnienie. Gnojna № 11, m. 8. 21857

Pokój z kuchnią, z wodociągiem, na parterze. Włodzimierska № 6, stróż wskaże. 21782

Pokój przy familji do wynajęcia w każdym czasie, dla jednej lub dwóch osób płci żeńskiej, z całodziennem utrzymaniem. Zielna № 42, m. 16. 21757

Pokój do wynajęcia dla pojedyńczej osoby. Hoża 10, m. 1. 21697

Pokoje pojedyńcze z usługą, na 1-m piętrze i na parterze, do wynajęcia zaraz. Marszałkowska 114, róg Złotej. 1392r

Pokój do wynajęcia, wejście oddzielne. Nowolipie 4, m. 5, 1-e piętro. 2039

Pokoje 2 lub 1, umeblowane z wygodami, na 1-m piętrze, wprost placu Saskiego, zaraz do wynajęcia. Można z całodziennem utrzymaniem. Krakowskie-Przedmieście 38, mieszkania 16. 21891

Potrzebny lokal 2 lub 3 pokoje, kuchnia w okolicach Marszałkowskiej od 1 września. Wiadomość do Kurjera L. B. 40. 21907

Poszukuję mieszkań: 2 pokoje z kuchnią; jeden pokój oddzielny, w tym samym domu od września, Smolna 13, m. 10. 21843

Pokoik do wynajęcia na dogodnych warunkach dla nauczycielki muzyki, mającej własny fortepian lub pianino. Nowy-Świat № 25, mieszkania 14. 21888

Pokoje meblowane, po rs. 10 miesięcznie, Złota [illegible], m. 8. 21849

Piwnica suche z półkami na wino lub owoce, Lodownia z lodem do wynajęcia zaraz. Nowy-Świat 53. 21904

Róg Ogrodowej i Białej № 11, na 1-m piętrze, od frontu, jest do wynajęcia zaraz 5 pokoi, z 2-ma balkonami, z przedpokojem i kuchnią. Wiadomość u stróża. 21869

Sklep okazały z 3-ma pokojami, przy [illegible] komornem zaraz do wynajęcia. Świętokrzyzka 8, m. 6. 21749

Szynk od wielu lat egzystujący, z kompletnem urządzeniem, świetleniem gazowem, mieszkaniem i kuchnią do wynajęcia w każdym czasie. Cena roczna 350 rubli. Wiadomość: Nowe-Miasto № 25/350, u rządcy domu. 2068r

Zaraz pokój rs. 8. Sosnowa 1-6: tamże stancja dla uczniów. [illegible]925

Zaraz lub od 1 października na 1-m piętrze 6 dużych pokojów, z 2-ma balkonami, weranda oszklona, z wszelkiemi wygodami. Obi № 5. 21917

6 i 5 pokoi na 1-m piętrze od frontu, w domu skanalizowanym, do wynajęcia każdego czasu, lub od 1 października. Marszałkowska № 95. 21255

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez legitymacji. Z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska № 21. 21916

Bambusowych mebli nowe modele bardzo wykwintne nadeszły do „Edouard Coqui." Wierzbowa № 6. 20807

Dowody za №№ 69104 76008 i 40260 warszawskiego akcyjnego tow. poż. przy placu Wareckim № 2, na zastaw ruchomości zaginęły, zastrzeżenie zrobione. 21883

Fabryka staników trykotowych, oraz pracownia okryć damskich pod firmą K. Mantey, przeniesione zostały na 1-sze piętro w tym samym domu. Wiadomość: ulica Świętokrzyzka № 8. 21920

Krawiec męzki przyjmuje wszelkie obstalunki, przeróbki i poprawki, Marszałkowska róg Nowogrodzkiej № 83. — Chmurczyński. 20539

Ładna dziewczynka siedmioletnia, sierota, z dobrej rodziny jest do oddania na własność. Oferty z oznaczeniem miejsca gdzie można z nią przyjść, kantor Kurjera dla „Dziewczynki." 21886

Mamka z pokarmem przeszło 3-miesięcznym potrzebna zaraz. Złota № 4, m. 8. 21848

Mamki wiejskie, zdrowe, ze świeżym pokarmem, w kantorze. Zgoda 6. 20409

Nowy-Świat № 9. Kasa zaliczkowa wydaje pożyczki na powozy, zaprzęgi, meble, fortepiany, oraz całe urządzenia pokoi, maszyny, maszyny parowe, towary, złoto, srebro, brylanty, mosiądz, miedź, aparaty gorzelnicze, żelazo tak w wyrobach jak w stanie surowym. % Kasa pobiera mały, taksuje jak najwyżej. Kasa otwarta od 8-mej rano do 8-mej wieczorem. 21733

Opryszki w Karpatach po raz pierwszy w sobotę i niedzielę. 21842

Opryszki w Karpatach, sztuka ludowa grana będzie w Eldorado 21842

Opryszki w Karpatach „Seweryna." 21842

Opryszki w Karpatach napisane na tle legendy o słynnym opryszku Doboszu. 21842

Opryszki w Karpatach, sztuka ze śpiewami i tańcami. 21842

Opryszki w Karpatach po raz pierwszy 1-go i 2-go sierpnia. 21842

Opryszki w Karpatach w teatrze Eldorado, ulica Długa 25. 21842

Opryszki w Karpatach, w akcie 1-m taniec huculski, kołomyjka, taniec żydowski przez ogień; w 3-m taniec zbójecki; w 4-m pożar chaty. 21842

Psom Australskie mydło Restytucyjne. Mierosławski, Elektoralna 5. 2044r

Welocypedy angielskie najtaniej polecają J. Hilkner i S-ka, Krak.-Przedm. № 5, cenniki gratis i franco. 2006r

W drukarni *Kurjera warszawskiego*,—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9).
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).
Дозволено Цензурою Варшава 19 (31) Іюля 1891 г.